

RUMSKIE NOWINY

MARZEC 2023 nr 3 (316) ISSN 1897-3620



bezpłatny biuletyn
informacyjny
Urzędu Miasta Rumi

NOWE SKRZYDŁO SZÓSTKI



RUMIA INVEST PARK
ROZBUDOWUJE STREFĘ PRZEMYSŁOWĄ

str. 12

PRZEGLĄD MIEJSKICH
INWESTYCJI

str. 14-16

KTO WYCINA W RUMI
NAJWIĘCEJ DRZEWE?

str. 20



NAJLEPSI SPORTOWCY I TRENERZY NAGRODZENI ZA ZESZŁOROCZNE SUKCESY

str. 8-9

SPIS TREŚCI

WYDARZENIA

- 3 Wydarzyło się
- 6 Rumianie wśród najlepszych chórzystów Małego Trójmiasta Kaszubskiego
- 25 Wspólnie z ukraińskim biskupem oddali hołd św. Janowi Bosko

SPORT

- 8-9 Najlepsi sportowcy i trenerzy nagrodzeni za zeszłoroczne sukcesy
- 10-11 Rozmowa o sporcie z Jolantą Król – dyrektorem MOSiR-u

KULTURA

- 18-19 O byciu pisarzem opowiada Rafał Dębski
- 22 Jak powstaje spektakl?
- 22 Ciocia Utylia nauczy dzieci segregować śmieci

INWESTYCJE

- 4-5 W nowym skrzydle Szóstki zadzwonił pierwszy dzwonek
- 12 Rumia Invest Park rozbudowuje strefę przemysłową
- 14-16 Przegląd miejskich inwestycji

SPRAWY SPOŁECZNE

- 17 Druga edycja akcji „Zieleń na mur-beton”. Miasto ponownie szuka partnerów
- 20 Kto wycina w Rumi najwięcej drzew?
- 23 Rumska bohaterka skończyła 101 lat

SAMORZĄD

- 7 W Rumi zieleń wygrywa z betonem. Rozmowa z radnym Marcinem Kaczmarkiem
- 11 Burmistrz Michał Pasieczny odznaczony przez strażaków
- 13 Wspólne ciepło od teraz ogrzewa mieszkańców Redy
- 21 Chcesz wymienić system grzewczy? Skorzystaj z pomocy urzędników
- 28 Twój PIT ma znaczenie!

HISTORIA

- 24 Rumia lat dziewięćdziesiątych – zapowiedź nowej serii tekstów historycznych

OGŁOSZENIA

- 23 Komunikat dotyczący przyłączania nieruchomości do sieci kanalizacyjnej
- 26-27 Kalendarz imprez



Rumska bohaterka skończyła 101 lat



Historyczny moment. Połączenie ciepłociągów Reda – Rumia – Gdynia

1-21 LUTEGO MOBILNE PŁUCA SPRAWDZIŁY JAKOŚĆ POWIETRZA PRZY DZIEWIĄTCE



Arkadiusz Szczygiel i Tomasz Nowak, przedstawiciele Stowarzyszenia „Pomorski Alarm Ekologiczny”



Za pomocą tzw. mobilnych płuc przez trzy tygodnie sprawdzano jakość powietrza w Rumi. W uzgodnieniu z burmistrzem miasta urządzenie stało przy Szkole Podstawowej nr 9 w celu sklonienia potencjalnych odbiorców do zmiany szkodliwych przyzwyczajeń transportowych czy grzewczych na bardziej ekologiczne.

Instalację przygotowali działacze ze Stowarzyszenia „Pomorski Alarm Ekologiczny” wspólnie z młodzieżą Powiatowego Zespołu Szkół nr 4 w Wejherowie. Mobilne płuca to tak naprawdę przyczepa samochodowa wyposażona w miernik, wentylator, wyświetlacz oraz włókninę filtracyjną w kształcie ludzkich płuc. To właśnie ten ostatni element „oddycha”, przybierając szary kolor, jeśli w powietrzu pojawiają się szkodliwe dla zdrowia pyły. Częstki pyłów zawieszonych mają średnicę mniejszą od włosa, dlatego bez trudu przenikają do dróg oddechowych, krwiobiegu i następnie wszystkich narządów wewnętrznych, przez co stanowią poważny czynnik chorobotwórczy. Odczyty czujników jakości powietrza można było śledzić na wyświetlaczu instalacji oraz na stronie internetowej: pomorskialarmekologiczny.pl.

– Ta inicjatywa pokazuje, że jest co poprawiać i że warto walczyć o czyste powietrze. Realizujemy wiele zadań w zakresie poprawy jakości powietrza w Rumi. Wspieramy różne inicjatywy i współpracujemy w tym zakresie z organizacjami pozarządowymi – podkreśla burmistrz **Michał Pasieczny**.

3 LUTEGO SKRZYPACZKA JULKA MAJEWSKA WYSTĄPIŁA Z KOMPOZYTOREM ADAMEM SZTABĄ

Mieszkająca w Rumi 15-letnia skrzypaczka Julka Majewska, laureatka „Skrzydeł Kultury”, wystąpiła pod dyktando słynnego kompozytora i producenta Adama Sztaby. Koncert z udziałem utalentowanej rumianki, orkiestry i wokalistów odbył się 3 lutego w Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

Występ Julki Majewskiej pod dyktando Adama Sztaby był możliwy dzięki jej udziałowi w drugiej edycji projektu Orchestra 4Young. Uczennica Salezjańskiej Szkoły Podstawowej im. św. Dominika Savio została zakwalifikowana do grona siedmiu młodych wyjątkowo uzdolnionych pierwszych skrzypiec. Koncert poprzedzono próbami, zajęciami sekcijnymi i wykładami. Utalentowana rumianka już po raz drugi brała udział w tym projekcie.

– Mieliliśmy trzy dni w domach na zapoznanie się z czternastoma trudnymi utworami, a w filharmonii cztery dni pod dyktando naszego idola i mistrza Adama Sztaby. Pracowaliśmy szybko i intensywnie, po osiem godzin dziennie. Podczas warsztatów mieliśmy również wykłady z dziedziny fizjoterapii, mowy ciała oraz budowania kariery młodego muzyka. Piątego dnia warsztatów zagraлиś koncert „Polski top wszech czasów o wolności” przed publicznością Filharmonii Pomorskiej. Trudno opisać emocje i wzruszenie, jakie czułam podczas warsztatów i koncertu – opowiada **Julka Majewska**.



Kompozytor Adam Sztaba i rumiańska skrzypaczka Julka Majewska



Julka Majewska pierwsza od lewej

4-5 LUTEGO PŁYWACZKA KAROLINA SZALAST PIĘCIOKROTNIE NA PODIUM



Pływaczka Karolina Szalast, źródło: archiwum rodzinne



Karolina Szalast pierwsza na podium, źródło: archiwum rodzinne

Sportowiec i pływak ekstremalny Piotr Biankowski zorganizował kolejną edycję Gdynia Winter Swimming Cup, czyli zawodów w lodowym pływaniu. W gronie startujących znalazła się reprezentantka klubu Tri-Team Rumia Karolina Szalast, która została najlepszą zawodniczką mistrzostw.

Rumianka wzięła udział w pięciu konkurencjach: 50 m stylem dowolnym, 100 m stylem dowolnym, 250 m stylem dowolnym, 50 m stylem motylkowym oraz w sztafecie 4 × 50 m stylem dowolnym (w składzie: Piotr Biankowski, Aleksandra Kabelis, Hanna Bakuniak i Karolina Szalast). Karolina Szalast za każdym razem zajmowała pierwsze miejsce, co dało jej tytuł najlepszej zawodniczki mistrzostw.

9 LUTEGO FUNDUSZE EUROPEJSKIE DLA POMORZA ZATWIERDZONE

Lokalne samorządy otrzymały decyzję o zatwierdzeniu Funduszy Europejskich dla Pomorza na lata 2021-2027. Oznacza to, że uzyskają wsparcie finansowe w wysokości prawie 1,8 mld euro. Podczas konferencji odbywającej się w Europejskim Centrum Solidarności poinformowała o tym Elisa Ferreira, unijna komisarz ds. polityki regionalnej.

– W ramach tych środków chcemy realizować cele określone przez politykę krajów Unii Europejskiej, które dotyczą np. zielonego ładu, wsparcia polityki społecznej, ochrony seniorów czy osób wykluczonych ze względu na ubóstwo. Ponadto będą realizowane zadania z zakresu infrastruktury, takie jak: zakup zeroemisyjnych pociągów w obsłudze regionalnego systemu transportowego czy dalsza redukcja bezrobocia i zmiany w systemie kształcenia zawodowego. Program startuje z dużym opóźnieniem, co wynika i z sytuacji pandemicznej, i z powodu wojny w Ukrainie – mówi marszałek **Mieczysław Struk**.



Unijna komisarz Elisa Ferreira i marszałek Mieczysław Struk, źródło: pomorskie.eu



Uczestnicy konferencji, źródło: pomorskie.eu

Symboliczne przecięcie wstęgi przygotowanej przez dzieci. Od lewej: burmistrz Michał Pasieczny, przewodniczący rady miejskiej Krzysztof Woźniak, ksiądz proboszcz Andrzej Gierczak, dyrektor Szóstki Aleksandra Brunat, przedstawiciele samorządu uczniowskiego i rady rodziców, prezes Tomasz Balcerowski

W NOWYM SKRZYDLE



Funkcjonalne, estetyczne, ekonomiczne i ekologiczne – najczęściej w ten sposób opisywane jest nowe skrzydło Szkoły Podstawowej nr 6 im. A. Majkowskiego w Rumi. Zalet tej inwestycji od kilku tygodni doświadczają przede wszystkim uczniowie, rodzice, nauczyciele i dyrekcja. Aktualnie placówka może nie tylko unormować plan lekcji, ale i realizować dodatkowe zajęcia.

Modernizacja szkoły polegała na dobudowaniu trzypoziomowego skrzydła, w którym znalazły się m.in. sale lekcyjne, pomieszczenia do rewalidacji, sanitariaty, świetlica, szatnie czy serwerownia. Budowa tego nowoczesnego, przyjaznego środowiska naturalnemu i dzieciom, obiektu rozpoczęła się w kwietniu 2022 roku, a pierwsi uczniowie i nauczyciele zaczęli korzystać z nowej przestrzeni po powrocie z ferii, przeszło dwa tygodnie temu.

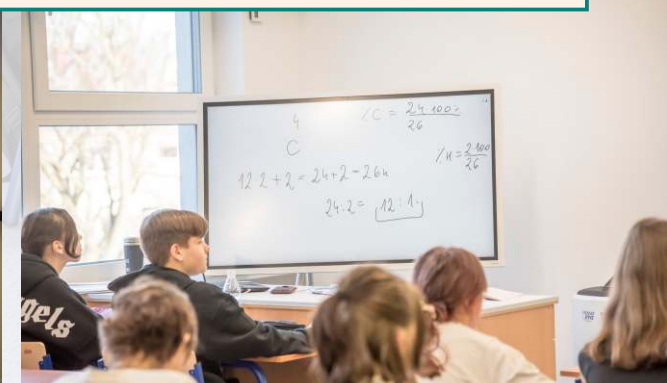
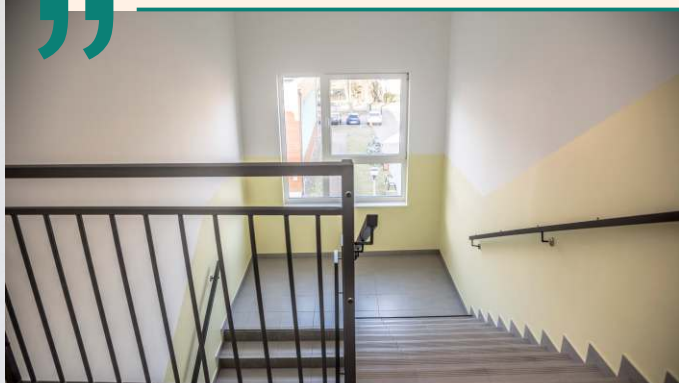
– *Ogromna zmiana: dziewięć nowoczesnych sal lekcyjnych, szatnie, duża świetlica, a to przekłada się na znacznie większy komfort uczniów i wyższą jakość pracy nauczycieli. Ta szkoła była bardzo dociążona, lekcje odbywały się do późnych godzin, najdłużej w mieście. Ogromne podziękowania dla rady miejskiej, ponieważ radni nie mieli żadnego dylematu, czy należy przekazać na to środki finansowe. Wszyscy chcieli wybudować to skrzydło szkoły, panowała absolutna jedność. Podziękowania i gratulacje także dla wszystkich, którzy byli zaangażowani w tę inwestycję* – zaznacza burmistrz **Michał Pasieczny**. – *Przed nami kolejny etap modernizacji szkoły: sala gimnastyczna i łącznik z szatniami. W tym roku rozpoczynamy projektowanie, będziemy też szukać możliwości zdobycia środków zewnętrznych* – dodaje.



Uroczyste przekazanie skrzydła do użytkowania odbyło się 13 lutego. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele rady miejskiej i urzędu miasta, reprezentanci sekcji oświaty związku zawodowego „Solidarność”, dyrekcja szkoły, nauczyciele, członkowie rady rodziców, proboszcz parafii bł. Edmunda Bojanowskiego oraz zarząd firmy wykonującej inwestycję.



– *Zastosowana została jedna z nowoczesnych, innowacyjnych technologii, która zdobywa wielką popularność w Skandynawii, zachodniej Europie i dotarła także do Polski. To jest technologia modułowa, budownictwo prefabrykowane oparte na maszynowym szkieletie drewnianym. Izolacje wykonane są z włókna drzewnego, co tworzy znakomity mikroklimat. Budynek jest bardzo zdrowy, lepiej się w nim oddycha, utrzymuje się w nim odpowiednia temperatura. To jest też ekologia, bo stosujemy odnawialny surowiec, jakim jest w dużej mierze drewno, i olbrzymia energooszczędność, ponieważ te budynki zużywają podczas sezonu grzewczego o około 60% mniej energii cieplnej niż budynki murowane, z cegły czy pustaka* – zapewnia **Tomasz Balcerowski**, prezes firmy Ekoinbud, która wykonała inwestycję.



SZÓSTKI ZADZWONIŁ PIERWSZY DZWONEK

Szóstka jest trzecią pod względem liczby uczniów placówką w Rumi. Uczęszcza do niej przeszło 900 dzieci, z czego prawie 80 posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Bez nowego skrzydła powierzchnia szkoły była już po prostu niewystarczająca.

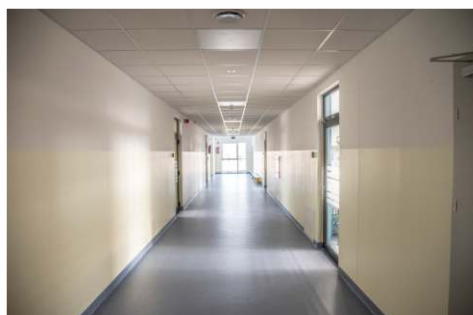
— Ogromne podziękowania należą się przede wszystkim panu burmistrzowi Michałowi Pasiecznemu, który dwa lata temu, w rozmowie ze mną, przychylił się do moich uwag dotyczących coraz większych problemów lokalowych w szkole i podjął tak ważną dla nas decyzję. Tygodniowo realizujemy ponad 2700 godzin lekcyjnych, kształcimy dzieci niepełnosprawne, obejmujemy pomocą psychologiczno-pedagogiczną kilkuset uczniów. Ta nowa część szkoły była bardzo potrzebna — mówi **Aleksandra Brunat**, dyrektor Szóstki. — Powoli zmienia się cały system nauczania w naszej szkole. Mamy nowy plan lekcji, oddzielną świetlicę, przyjazne dla dzieci warunki. Uczniowie się cieszą, że nie muszą przychodzić do szkoły na godzinę dwunastą i być w niej do wieczora. Możemy też realizować zajęcia pozalekcyjne, pracować z uczniami niepełnosprawnymi. Te warunki poprawiły się diametralnie — podsumowuje.



— Z pozycji nauczyciela mogę powiedzieć, że diametralnie poprawiły się nam warunki edukacyjne. To widać na co dzień. Nauczycielom polepszyły się warunki pracy, a dzieciom i młodzieży komfort przyswajania wiedzy. Nie ma już takiego ścisku na holach, część osób przeszła do nowego budynku. Łatwiej się pracuje, dyżurze i zapewnia dzieciom bezpieczeństwo. Jest to naprawdę ogromna radość — przyznaje **Maria Bochniak**, nauczycielka i wiceprzewodnicząca rady miejskiej. — Natomiast z perspektywy wiceprzewodniczącej powiem, że jest to kolejny sukces naszego miasta: władz, burmistrzów, rady miejskiej. Ta rozbudowa odbywała się w bardzo trudnym okresie. Ze względu na pandemię COVID-a wykonawca mierzył się z absencją wśród pracowników, nastąpiła też ogromna podwyżka cen materiałów budowlanych, co odbiło się na terminie. Tym bardziej cieszy ten sukces, bo ostatecznie wszystko się udało. Dziś przy Szkole Podstawowej nr 6 w Rumi mamy piękny, nowoczesny budynek, a jego utrzymanie nie generuje dużych kosztów. Do pełni szczęścia brakuje nam już tylko sali gimnastycznej, takie mamy marzenie — dodaje.



Inwestycja została zrealizowana ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Zdobyte dofinansowanie wyniosło ponad 7,9 mln zł.



Rumianie wśród najlepszych chórzystów Małego Trójmiasta Kaszubskiego



Żerński chór Pagma & Etta pod kierunkiem Anny Bronowickiej, w drugim rzędzie członkowie jury związani z Rumią



Zespół dziecięcy Bum Tarara Bum pod kierunkiem Anny Bronowickiej

Dzieci i dorośli z regionu wzięli udział w VI edycji konkursu chóralnego organizowanego pod hasłem „Małe Trójmiasto Kaszubskie śpiewa kolędy i pastorałki”. Wśród dorosłych zwyciężył wejherowski Chór Camerata Musicale, natomiast nagrodę główną w kategorii dzieci zdobył Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Wejherowie. Jury wyróżniło także rumski chór Pagma & Etta pod kierunkiem Anny Bronowickiej.

Organizowany przez Stowarzyszenie Gmin „Małe Trójmiasto Kaszubskie” konkurs odbył się 31 stycznia w Filharmonii Kaszubskiej. Przedsięwzięcie wróciło po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Jak zawsze utwory były wykonane w języku polskim lub kaszubskim, a cappella bądź z akompaniamentem fortepianu lub pojedynczego instrumentu.

W finale znalazło się łącznie pięć zespołów z Wejherowa, Redy i Rumi. Zadaniem jury – składającego się z przedstawicieli tych trzech miast – było wybranie zwycięzców w obu kategoriach, wśród dzieci i dorosłych.

– Na potrzeby konkursu, jako Rumia, wystawiliśmy dwa zespoły: maluszki z Bum Ta Ra Ra Bum oraz uczennice klas ósmych (Pagma) plus absolwentki (Etta). Prób było mało, ale były bardzo intensywne. Starsze dziewczyny zaśpiewały w finale „Cud w Betlejem” i wylosowaną kolędę „Dzisiaj w Betlejem”. Natomiast maluszki wystąpiły w finale z utworem „Poszły dzieci do Betlejem” i wylosowały utwór „Pójdźmy wszyscy do stajenki” – relacjonuje **Anna Bronowicka**, nauczyciel i opiekun zespołów z Rumi.

Wszystkie zespoły prezentowały podobny poziom. Decyzją jury pierwsze miejsce w kategorii „Chóry i zespoły dorosłe” i nagrodę pieniężną w wysokości 2,5 tys. zł zdobył chór Camerata Musicale z Wejherowa pod kierunkiem Aleksandry Janus, ze specjalnym akompaniamentem Artura Sychow-

skiego. W kategorii „Chóry i zespoły dziecięce” zwyciężył Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. F. Chopina w Wejherowie pod batutą Ewy Roślawskiej i tym samym otrzymał nagrodę w wysokości 2 tys. zł. Natomiast nagrodę specjalną z okazji jubileuszu Małego Trójmiasta Kaszubskiego i czek w wysokości 1,5 tys. zł otrzymał chór Pagma & Etta z Rumi pod kierunkiem Anny Bronowickiej.

– Nasze maluszki wyszły na scenę i zaśpiewały równo, rytmicznie i czysto. Jestem z nich ogromnie dumna. Myślę, że gdyby to zależało od publiczności, to nasze dzieci mogłyby wygrać, choć oczywiście szanujemy werdykt jury. Natomiast jeśli chodzi o starszy zespół, to jesteśmy bardzo zadowolone z nagrody specjalnej – przyznaje Anna Bronowicka.

– Serdecznie gratuluję wszystkim uczestnikom konkursu, ponieważ prezentowany przez nich poziom był bardzo wysoki. Chciałbym podkreślić, że sam udział w finale jest już wielkim wyróżnieniem, ponieważ został on poprzedzony eliminacjami. Największe wrażenie zrobili na mnie najmłodsi uczestnicy, czyli nasz rumski chór Bum Ta Ra Ra Bum. Byli naprawdę świetnie przygotowani, co jest zasługą ogromnego zaangażowania i pasji pani Anny Bronowickiej – mówi **Piotr Wittbrodt**, wiceburmistrz Rumi.

Wydarzenie poprowadziła Agnieszka Skawińska, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Rumi.



– Wspaniale było powrócić do Filharmonii Kaszubskiej w Wejherowie na konkurs chóralny, po dwuletniej przerwie. Roześmiane oczy dzieci, ich emocje i energia udzielały się nam wszystkim, którzy ten konkurs prowadzili, oceniali, a przede wszystkim przeżywali, słuchając wykonania przepięknych aranżacji kolęd – przyznaje **Lucyna Miotk**, miejska radna i przewodnicząca Komisji Kultury. – Byłam pod ogromnym wrażeniem występów chórów dziecięcych, jak i dorosłych. Wysoki poziom wykonania kolęd dał nam, widzom, w miłej i ciepłej atmosferze spędzić czas.

Konkurs Chóralny Małego Trójmiasta Kaszubskiego jest ukierunkowany na amatorską działalność wokalną dzieci, młodzieży i dorosłych. Głównym zamysłem przedsięwzięcia jest ukazanie śpiewu chóralnego jako formy integracji mieszkańców Małego Trójmiasta Kaszubskiego, prezentacja dorobku lokalnych chórów oraz promowanie wartości muzycznej kolęd, pastorałek i utworów o tematyce bożonarodzeniowej. Organizatorem konkursu jest Stowarzyszenie Gmin „Małe Trójmiasto Kaszubskie”.



– Ten konkurs jest super. Tematyka kolęd i pastorałek zawiera w sobie duchowość, piękno i drugie dno. Najważniejsze w tej inicjatywie jest jednak to, że finał organizowany jest w Filharmonii Kaszubskiej, która zapewnia piękne brzmienie, odpowiednią słyszalność, akustykę czy profesjonalne garderoby. To jest wyjątkowy klimat, a w takim miejscu inaczej się śpiewa, inaczej się też człowiek zachowuje – podsumowuje Anna Bronowicka.

W Rumi zieleń wygrywa z betonem.

Rozmowa z radnym Marcinem Kaczmarkiem

Marcin Kaczmarek – mieszkaniec Janowa od 1988 roku. Pod koniec 2014 roku po raz pierwszy zasiadł w miejskiej radzie. Obecnie przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Przestrzennej, zastępca przewodniczącego Komisji Bezpieczeństwa oraz członek Komisji Sportu, Rekreacji i Promocji. Poprzez działalność samorządową dąży do tego, by Rumia była coraz bardziej przyjaznym i zielonym miastem oferującym bezpieczną przestrzeń do zabawy i rekreacji. Pracuje na rzecz trudnej młodzieży, zwolennik wychowania poprzez sport. Prowadzi działalność gospodarczą w branży GSM. Prywatnie szczęśliwy ojciec.

Radny Marcin Kaczmarek podczas miejskiego festynu ekologiczno-sportowego organizowanego na Zagórzu

Redakcja Rumskich Nowin: W Rumi czasem mówi się o zbyt gęstej zabudowie, przede wszystkim mieszkaniowej. Czy jako przedstawiciel miejskiej rady czuje się pan za to odpowiedzialny?

Marcin Kaczmarek: Zdecydowanie nie. Trzeba mieć świadomość tego, że w latach dziewięćdziesiątych Rumia była postrzegana przede wszystkim jako sypialnia Trójmiasta. Plany zagospodarowania przestrzennego, które pozwalają na taką zabudowę, były uchwalane od ponad 20 lat. Tam, gdzie planów nie było, były wydawane decyzje o warunkach zabudowy. Wiele osób ucieszyły te decyzje, ponieważ ich prywatne tereny zyskały nowe przeznaczenie, można było na nich budować domy czy bloki, a tym samym wartość gruntów znacząco wzrosła. Teraz proszę sobie wyobrazić, przy obecnych cenach nieruchomości, że jako rada miejska chcielibyśmy to odkręcić, czyli zmienić plany zagospodarowania i obniżyć wartości działek. Pomijając prawne przeszkody, miasto musiałoby wypłacać właścicielom wielomilionowe odszkodowania, co jest nierealne nawet dla bogatych miast. To spowodowałoby praktycznie zahamowanie realizacji inwestycji i działań społecznych na wiele, wiele lat.

Jak można pogodzić interesy prywatnych właścicieli z wizją rozwoju miasta przyjaznego, zielonego?

Jako samorządowcy staramy się na różne sposoby przekonywać inwestorów, aby na przykład budowali hale garażowe zamiast naziemnych parkingów czy tworzyli wokół zabudowy zieleń i place zabaw. Są mechanizmy, które wykorzystujemy. Przykładem takich działań jest Góra Markowca, gdzie prowadzone były negocjacje z właścicielem, a w wyniku kompromisu wynegocjowaliśmy niższą zabudowę niż to, co dopuszczał uchwalony kilkanaście lat temu plan zagospodarowania. Swoją drogą, szczyt góry miasto zakupiło w 2017 roku – bez tego działania nadal byłby to prywatny teren, który z czasem utraciłby ogólnodostępny charakter. A tak, dzięki zaangażowaniu przede wszystkim burmistrza Pasiecznego, nie dość, że Góra Markowca już w wakacje tego roku będzie oddana w całości do

użytkowania mieszkańców, to jeszcze zamiast wielkiej bryły budynku od strony ul. Leśnej będą mogły się pojawić mniejsze obiekty z zielonymi dachami – niższe i wtapiające się w krajobraz. To niejeden teren w Rumi, który w wyniku negocjacji i zmian planu udało się nam zazielenić i znacząco poprawić aspekty wizerunkowe Rumi. Są oczywiście tereny, które z czasem zaczyna pokrywać beton, kostka czy asfalt w postaci dróg, ścieżek rowerowych czy chodników, ale to nieuniknione w przypadku ponad 50-tysięcznego miasta. Tego też oczekują mieszkańcy. Od kilku lat, także jako radni, naprawdę obserwujemy nową jakość w dbaniu o zieleń i standardy zarządzania miejskim terenem. Doskonałym ruchem burmistrza było przesunięcie miejskiej zieleni do wydziału promocji oraz nawiązanie współpracy z wykwalifikowanym ogrodnikiem. Okazało się, że nie tylko wizerunkowo miasto na tym skorzystało, ale również i finansowo. Dzięki temu więcej środków pojawia się na zieleń i widzimy, że przybywa rabat, krzewów, drzew, skwerów. Dobrym przykładem mogą być zielone wyspy przy ulicy Różanej i Topolowej czy zmodernizowany ciąg wzdłuż ulicy Dębogórskiej, z których jako rumianie regularnie korzystamy. Osobiście dołożyłem cegiełkę do powstania miniparku u zbiegu ulic Derdowskiego i Wybickiego. Zainicjowany przeze mnie w ramach budżetu

obywatelskiego pomysłu poparło ponad 440 osób, dlatego też został zrealizowany. Dziś odbywają się w tym miejscu patriotyczne uroczystości, a mieszkańcy, głównie seniorzy idący do przychodni czy na zakupy, zatrzymują się, by przysiąść na ławce i odpocząć. Tak naprawdę każdego roku powstaje coś nowego i w tym roku również tak będzie. Dla mnie istotna jest też infrastruktura sportowa, na którą rumianie nie mogą przecież narzekać. Mamy zmodernizowany stadion, przybywa boisk. Te inwestycje są bardzo dobrze odbierane przez mieszkańców, dlatego myślę, że to odpowiedni kierunek dla przyjaznego i zielonego miasta.

To znaczy, że będzie już tylko lepiej?

Po to jesteśmy, aby realizować jak najwięcej działań dla mieszkańców Rumi. Mamy bardzo dużą skuteczność w zdobywaniu funduszy zewnętrznych na różne zadania, ostatnie 3 lata to prawdziwa eksplozja inwestycji w Rumi – nawet takich, o których przez dziesięciolecia mówiono i długo wyczekiwano. Jesteśmy dumni, że słyszymy od mieszkańców, iż dotrzymujemy słowa i pozytywnie zmieniamy nasze ukochane miasto. Te pochwały i sukcesy jeszcze bardziej napędzają do działań, bo doskonale wiemy, jak dużo potrzeb mieszkańców trzeba jeszcze spełnić.

Posiedzenie Rady Miejskiej Rumi, w środku radny Marcin Kaczmarek





NAJLEPSI SPORTOWCY I TRENERZY NA

Już po raz 29. Rumia wybrała najlepszego sportowca i trenera minionego roku. Jury konkursowe ponownie nagrodziło osoby reprezentujące nasze miasto na obiektach sportowych z całego świata. Laureaci uprawiają różne dyscypliny, mają na swoich kontach różne osiągnięcia, ale wszyscy są mieszkańcami Rumi lub właśnie tu trenują.

Święto rumskiego sportu

Konkurs na Najlepszego Sportowca i Trenera Roku jest organizowany przez Urząd Miasta Rumi oraz MOSiR. Na początku odbywał się on w formie plebiscytu, a od 18 lat wyboru dokonuje powołana przez burmistrza kapituła. Podczas posiedzenia, które odbyło się 2 lutego, jury wybrało zwycięzców poszczególnych kategorii na podstawie sukcesów, które sportowcy odnosili w 2022 roku.

— *Tradycją jest, że wyniki konkursu są ogłaszane, a nagrody i wyróżnienia wręczane laureatom podczas uroczystej gali, która odbywa się w hali widowiskowo-sportowej* — mówi **Jolanta Król**, dyrektor MOSiR-u. — *To był ważny dzień dla rumskiego środowiska sportowego: zawodników, trenerów, działaczy i sponsorów, którzy wspierają sport w naszym mieście* — dodaje.

XIV Rumska Gala Sportu odbyła się 17 lutego i zgromadziła nie tylko środowisko sportowe z naszego miasta, ale i osoby wspierające sport i pomagające w jego realizacji na terenie całego powiatu wejherowskiego.

Najlepsz i najlepszy

Najwięcej emocji tradycyjnie wzbudziły dwie najważniejsze kategorie konkursowe: Najlepszy Trener i Najlepszy Sportowiec. Do tytułu *Najlepszego Trenera Roku 2022* nominowane były trzy osoby: **Wojciech Cierlica** (ATS MT Rumia — tenis stołowy), **Piotr Netter** (UKS Tri-Team Rumia — triathlon) oraz **Maciej Szymański** (RKS Rumia — lekkoatletyka). W kategorii *Najlepszy Sportowiec Roku 2022* nominacje otrzymali: **Anna Ławrukajtis** (RKS Rumia — lekkoatletyka), **Małgorzata Kirszling** (KSK „Sakura” Rumia — karate) i **Kamil Kulik** (UKS Tri-Team Rumia — duathlon i triathlon).



— *Chciałem bardzo podziękować za to wyróżnienie. Szczególne podziękowania kieruję do klubu Tri-Team Rumia i trenera Piotra Nettera za wielką pomoc, którą otrzymuję, oraz do MOSiR-u i miasta za umożliwienie treningu w tak dobrych i komfortowych dla sportowca warunkach.*

Ostatni rok na pewno był dla mnie bardzo udany i mam nadzieję, że następny będzie jeszcze lepszy. Mam też nadzieję, że spotkamy się ponownie na Gali Sportu za rok — **Kamil Kulik**, Sportowiec Roku 2022.



— *To dla mnie bardzo miłe zaskoczenie. Cieszę się, że moje osiągnięcia zostały docenione przez kapitułę. Myślę, że jest to nagroda za całokształt działalności. W poprzednich edycjach plebiscytu otrzymałem dwukrotnie nagrodę w kategorii Sportowiec Roku, byłem wówczas jeszcze zawodnikiem Sopotkiego Klubu Lekkoatletycznego. Od 2003 roku jestem trenerem RKS-u Rumia. Niezmiennie mi miło, że do tytułu Sportowca Roku dołączył tytuł Trenera Roku. Dziękuję za wsparcie mojej żony i córkom, zawodnikom, działaczom RKS-u, pani Jolancie Król i pracownikom MOSiR-u, urzędowi miasta oraz sponsorom* — **Maciej Szymański**, Trener Roku 2022.

Tytuł *Trenera Roku* ostatecznie powędrował do **Macieja Szymańskiego**, trenera Rumskiego Klubu Sportowego oraz zaplecza kadry narodowej w biegach średnich. Natomiast *Sportowcem Roku* został **Kamil Kulik** z Tri-Teamu Rumia, kilkukrotny mistrz Polski elity w duathlonie oraz w triathlonie na dystansie olimpijskim, sprinterskim i super sprint.

Młodzi i zdolni

Gala Sportu to również możliwość nagrodzenia młodych zawodników, którzy dopiero rozpoczynają karierę. W kategorii *Najlepiej Zapowiadający Się Sportowiec Młodego Pokolenia Roku 2022* wyróżnienia otrzymali: **Daria Kamińska** (UKS Masta Dance Rumia — taniec), **Timofil Hohol** (ATS Rumia — tenis stołowy), **Marta Klimek** (WKKiSS „Apollo” Wejherowo — ciężary), **Piotr Motała** (UKS Siódemka Rumia — bieg na orientację), **Ziemowit Werra** (karting), **Maja Milkucka** (Stowarzyszenie Tańca Spin MOSiR Rumia — taniec), **Magdalena Maj** (RKS Rumia — lekkoatletyka), **Yehor Maistruk** (UKS Tri-Team Rumia — pływanie), **Jakub Golla** (Rugby Club Arka Rumia — rugby), **Zuzanna Kreft** (KSK „Sakura” Rumia — karate), **Amelia Serafin** (KJF Spin on Rolls — jazda figurowa na rolkach) i **Aleksandra Wołosowicz** (APS Rumia — siatkówka).



Wiceprzewodnicząca rady miejskiej Maria Bochniak z wyróżnionym sportowcem Ziemowitem Werrą (karting)



Maciej Szymański (Trener Roku 2022) z burmistrzem Michałem Pasiecznym

GRODZENI ZA ZESZŁOROCZNE SUKCESY

Wyróżnione zostały także szkoły, które we współzawodnictwie sportowym województwa pomorskiego podczas roku szkolnego 2021/2022 zdobyły największą liczbę punktów. W kategoriach *Dzieci* oraz *Młodzież* statuetki zdobyła **Szkoła Podstawowa nr 9**, natomiast w kategorii *Szkoł Ponadpodstawowych* nagrodzony został **Powiatowy Zespół Szkół nr 1**.

Wyróżnienia specjalne

Sportową Osobowością Roku 2022 została **Karolina Szalast** z Tri-Teamu Rumia, która uprawia triathlon i pływanie ekstremalne w lodowatej wodzie. Tytuł *Drużyny Roku 2022* zdobyli pierwszoligowi tenisiści stołowi z klubu **KAMIX ATS MT Rumia**. *Wydarzeniem Sportowym Roku 2022* zostały okrzyknięte **Mistrzostwa Polski w Duathlonie**, organizowane wspólnie przez UKS Tri-Team Rumia, MOSiR Rumia oraz Energy Events.



– Rok 2022 był dla mnie wyjątkowy. Zostałam podwójną mistrzynią świata w pływaniu lodowym, ustanawiając jednocześnie dwa rekordy świata, które do dziś nie zostały pobite. W triathlonie, pływaniu długodystansowym na wodach otwartych w pletwach, jak i pływaniu długodystansowym na wodach otwartych na dystansie 7,5 km zdobyłam podczas mistrzostw Polski dwa złote medale i jeden srebrny. Wyróżnienie, które otrzymałam, jest dla mnie bardzo ważne. Z jednej strony jest to docenienie mojej ciężkiej pracy, którą wykonuję każdego dnia, z drugiej zaś ogromna motywacja do dalszego wysiłku. Uważam, że nasze miasto bardzo wspiera sportowców. Mamy tu wspaniałe obiekty i możliwości do dobrego treningu – **Karolina Szalast**, Osobowość Sportowa Roku 2022.

zawodnikom wyróżnienia specjalne za wybitne osiągnięcia sportowe, a zasłużyli na nie: **Dominika Budzyńska** (RKS Rumia – lekkoatletyka), **Radosław Kryś** (UKS Tri-Team Rumia – pływanie), **Wiktoria Nowak** (KSK „Sakura” Rumia – karate), **Kamila Stawicka** (Rugby Club Arka Rumia – rugby).

Ambasadori i sponsorzy

Wyróżnienie *Ambasador Sportu* zostało przyznane po raz pierwszy, a otrzymał je **Piotr Biankowski** – pływak ekstremalny, który w 2022 roku jako pierwszy Polak w historii przepłynął jezioro Loch Ness oraz jako trzeci Polak ukończył maraton pływacki „20 mostów” wokół wyspy Manhattan.



– Ubiegły rok był niesamowicie pracowity i pełen emocji. Loch Ness – niezbadane i tajemnicze szkockie jezioro otoczone górami – oraz tętniąca życiem półtoramilionowa wyspa Manhattan przepłynięte w celach charytatywnych to moje największe sukcesy. Połączyłem pływanie z dawaniem dobra, to motywuje mnie na 2023 rok. Przede mną kolejne jezioro, kanał Catalina oraz nocne pływanie w Bałtyku. Dziękuję wszystkim rumskim kibicom – wasze wsparcie jest zauważalne na całym świecie – **Piotr Biankowski**, Ambasador Sportu 2022.

W sporcie liczy się także skuteczny sponsoring, dlatego zostali również nagrodzeni sponsorzy, bez których rumski sport nie mógłby tak prężnie funkcjonować. Tytuł *Sponsora Roku 2022* otrzymały firmy: **Inpro**, **Kamix**, **Fundacja „Przystań”** oraz **ALUMILEX Gdynia** (czterej sponsorzy ATS-u MT Rumia), **Tambud** (sponsor TKS-u Creative Dance Rumia), **Orlex MG** (sponsor RKS-u Rumia), **Amel** (sponsor UKS-u Tri-Team Rumia), **Euro Styl** (sponsor Rugby Club Arka Rumia, Orkana Rumia oraz RKS-u Rumia), **Sealand Liquids** i **Toyota Walder** (sponsorzy Rugby Club Arka Rumia) oraz **Trucker** (sponsor SL SALOS Rumia).

Za całokształt działalności na rzecz środowiska sportowego doceniono **Ewę Nastalę**, byłą zawodniczkę i byłą prezes APS-u Rumia. Wyróżnienia za sportowo-artystyczną promocję miasta na arenie międzynarodowej otrzymali: **UKS Masta Dance Rumia** (taniec), **KSK „Sakura” Rumia** (karate), **KJF Spin on Rolls** (jazda figurowa na rolkach) i **Ziemowit Werra** (karting). Dodatkowo kapituła przyznała

Rozmowa z Jolantą Król – kobietą sportu, radną powiatową, dyrektorem rumskiego MOSiR-u



Redakcja Rumskich Nowin: W 2022 roku Rumia znalazła się na 113. miejscu wśród niemal 1000 gmin ujętych w Rankingu Systemu Sportu Młodzieżowego. Zestawienie opublikował Instytut Sportu w Warszawie. Nasze miasto znacznie wyprzedziło inne samorządy powiatu wejherowskiego (Wejherowo – 255. miejsce, Luzino – 375. miejsce, Reda – 520. miejsce, Szemud – 847. miejsce). Co pani zdaniem przyczyniło się do tego sukcesu?

Jolanta Król: Przede wszystkim jest to wynik zaangażowania trenerów, nauczycieli wychowania fizycznego, działaczy sportowych i władz miasta – burmistrza Michała Pasiecznego, który stawia na sport. W Rumi wiemy, że aktywność fizyczna to nieodzowna część życia dziecka. Sport powoduje, że młody człowiek inaczej reaguje na stres i zagrożenia. Uprawianie różnych dyscyplin sprawia też, że nauka w szkole przychodzi dużo łatwiej. W naszym mieście działa 19 stowarzyszeń prowadzących zajęcia w różnych dyscyplinach sportowych i wykonujących bardzo dobrą pracę, zwłaszcza w grach zespołowych. Nasze drużyny startują w rozgrywkach ligowych, w odpowiednich kategoriach wiekowych. Indywidualni zawodnicy pojawiają się na arenie międzynarodowej i ogólnopolskiej. Tylko w tym roku do stypendiów sportowych zgłoszono 106 młodych sportowców, którzy mają na swoich kontach imponujące wyniki.

W młodości trenowała pani biegi na orientację, grała w siatkówkę, piłkę nożną, piłkę ręczną. Dziś obserwuje pani różne dyscypliny z udziałem młodych zawodników. Jak ocenia pani ich przygotowanie i możliwości względem młodzieży sprzed kilku dekad?

Będąc dzieckiem, trenowałam biegi długie i gry zespołowe. Biegi długie zbudowały moją wytrzymałość i motorykę, które okazały się bardzo przydatne podczas treningów siatkówki, piłki nożnej i piłki ręcznej. Z kolei gry zespołowe nauczyły mnie, że drużyna sprowadza się do zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Ta wiedza przydaje się w życiu dorosłym. Bieg na orientację zaczęłam uprawiać już jako seniorka WKS-u Wawel Kraków, później trenowałam w barwach WKS-u Flota Gdynia. Uważam, że trochę za późno, bo ten sport powinno się uprawiać od dziecka. A co do obecnej edukacji sportowej, to w naszym mieście – w stowarzyszeniach, klubach sportowych – jest ona bardzo dobra. Pandemia sprawiła, że młodzież miała problemy z uczęszczaniem na lekcje wychowania fizycznego, ale kluby sportowe nadal prowadziły zajęcia. Wbrew powszechnej opinii młodzież jest naprawdę chętna do uczestnictwa



w zajęciach sportowych. Bardzo ważna jest w tym rola rodziców, którzy mogą w dzieciach zaszczepić tego ducha sportu. Powtarzam niejednokrotnie: Rumia sportem stoi. W naszym mieście uprawianych jest bardzo dużo dyscyplin sportowych. Chciałabym dożyć czasów, w których mielibyśmy jeszcze jedną halę sportową, krytą pływalnię i boiska pełnowymiarowe. Obecnie ta infrastruktura jest na dobrym poziomie, ale obiektów wciąż mamy za mało względem liczby mieszkańców i dzieci uprawiających sport.

A poziom sportowców dorosłych, zawodowców? Są jakieś nazwiska, które szczególnie pani śledzi?

Sportowców seniorów przewinęło się przez Rumie sporo, ale samorządu niestety nie stać na to, by w całym znaczeniu tego słowa utrzymać zawodowców, którzy by reprezentowali nasze miasto na arenach Polski, Europy czy świata. W Rumi mieszka Marta Klimek trenująca podnoszenie ciężarów, reprezentuje Wejherowski Klub Kulturyści i Sportów Siłowych „Apollo”, a jej wyniki są imponujące. Jest też Małgorzata Kirsling trenująca w KSK „Sakura” Rumia. Z ciekawością śledzę wyniki Karoliny Szalast, która pływa i startuje w triathlonie, reprezentując UKS Tri-Team Rumia, jest też zawodniczką kadry narodowej. W dyscyplinie, którą uprawiałam, czyli w biegu na orientację, mamy seniorkę Natalię Dawidowską, seniora Roberta Niewiedziałę i młodzieżowca Grzegorza Nowaka. Jest też Kamila Stawicka, wychowanka Rugby Club Arka Rumia, która została powołana do kadry narodowej. Kamil Kulik – mistrz Polski w triathlonie, reprezentant Tri-Teamu, zawodnik kadry narodowej. Radosław Kryś, pływak, wicemistrz Polski. Śledzę też poczynania naszych rumskich weteranów. Piotr Biankowski, pływak ekstremalny z ogromnymi sukcesami w Europie i na świecie. Karol Bela, zawodnik master w podnoszeniu ciężarów. Grzegorz Grinholc – chodźca sportowy, reprezentuje Rumie na arenach międzynarodowych. Edmund Pałasz, obecnie niepełnosprawny biegacz. Nasze weteranki i weterani w biegu na orientację: Wioletta Konkol-Klimczuk, Beata Nowak, Jacek Nowak, Edward Korzyckowski, Piotr Suchania. Tych nazwisk jest sporo.

Lista nazwisk rzeczywiście jest imponująca, ale skupmy się na dyscyplinach. Które z nich wskazałaby pani jako najmocniejsze i najsłabsze w Rumi? Jak to wygląda w całym powiecie, regionie? Jako radna z pewnością obserwuje to pani z szerokiej perspektywy.

Nie jestem w stanie powiedzieć, które dyscypliny są najmocniejsze, a które najsłabsze. Z tego, co wiem, to w Rumi w dziesięciu dyscyplinach sportowych prowadzone są zajęcia z dziećmi, młodzieżą i seniorami. Dyscypliny zespołowe – takie jak piłka siatkowa, piłka nożna, rugby – są bardzo dobrze zarządzane. W poszczególnych dyscyplinach młodzi sportowcy uczestniczą w rozgrywkach ligowych. Uważam, że tenis stołowy jest na wysokim poziomie, zespół obecnie





Rozgrywany na hali MOSiR-u mecz tenisa stołowego

gra w pierwszej lidze. Myślę, że nasze siatkarki z APS-u będą reprezentować Rumie co najmniej w drugiej lidze. Seniorzy z Rugby Arka Club Rumia będą grać w pierwszej lidze. Zawodnicy Tri-Teamu startują w pływaniu na mistrzostwach Polski i Europy. Również lekkoatleci reprezentują nasze miasto w kraju. Fundacja Boomerang prowadzi zajęcia w gimnastyce artystycznej, ma zawodniczki startujące w zawodach w Polsce i Europie. Natomiast w całym naszym powiecie uprawiane są różne dyscypliny sportu, poszczególne miasta się uzupełniają. W Wejherowie w piłkę ręczną gra zespół ligowy Tytani Wejherowo. Jest też utytułowana sekcja podnoszenia ciężarów, z której wywodzi się olimpijczyk. Prowadzone są zajęcia dla strongmanów, którzy reprezentują powiat wejherowski w Polsce, Europie i na świecie. Jest naprawdę różnorodnie.

Wspomniała pani o strongmanach. Wiele dyscyplin sportowych, jak ta, kojarzonych jest wyłącznie z mężczyznami. Rumia, jak sama nazwa wskazuje, jest kobietą, a widać to także w dziedzinie sportu, patrząc choćby na pełnione przez panią stanowisko. Funkcjonuje u nas akademie piłkarska dla dziewcząt, dziewczynki trenują też rugby.

Kobiety obecnie uprawiają prawie wszystkie dyscypliny sportowe – poczynwszy od boks, na piłce nożnej kończąc. Cieszę się bardzo, że u nas w Rumie dziewczęta grają w piłkę nożną i rugby. Tak jak już wspomniałam, jeśli chodzi o rugby, to mamy zawodniczkę w kadrze Polski. Marzy mi się, aby Rumie reprezentowała także zawodniczka w polskiej kadrze piłki nożnej. Wszystkie działania, które mogą do tego doprowadzić, są bliskie mojemu sercu, a te sukcesy ogromnie

cieszę. Całe moje życie związane jest ze sportem i wiem, jak on kształtuje człowieka. Myślę, że właśnie dzięki temu jestem tu, gdzie jestem.

Wracając do perspektyw: w jakim kierunku powinny zmierzać lokalne samorządy, chcąc rozwijać sport? Jakie placówki, instytucje czy konkretne inwestycje może pani wskazać jako wzór?

Trzeba po prostu budować jak najwięcej obiektów sportowych, które stworzą odpowiednią infrastrukturę i warunki do uprawiania sportu, rekreacji, turystyki. Każdy taki obiekt jest dla mnie ważny, a szczególnie te tętniące życiem. Każda miejscowość ma jednak swoją specyfikę, dlatego powinno się budować mądrze, dostosowując się do terenu i lokalnego środowiska. Osobiście bardzo się cieszę z wybudowanej przez nas bieżni tartanowej, z której korzystają mieszkańcy Rumie i miast ościennych. Przez ruch do zdrowia – to moja maksyma i przepis na dobre życie w każdym wieku.

Podsumowując: infrastruktura jest kluczowa w kontekście rozwoju sportu?

Na przykładzie Rumie: mamy dobrą infrastrukturę sportową, mamy wyniki. Cieszę się z tego, co już posiadamy i osiągnęliśmy, choć marzę o tym, aby ta infrastruktura była jeszcze lepsza. Dzieci, młodzież i dorośli trenują na naszych obiektach, ale nie możemy przyjąć wszystkich chętnych. To pokazuje, jak duże jest zapotrzebowanie. W miastach Małego Trójmiasta Kaszubskiego powinny być hale sportowe i kryte pływanie stanowiące odpowiedź na potrzeby mieszkańców dotyczące uprawiania sportów i rekreacji. Marzy mi się także kryte lodowisko. Czas pokaże, co jeszcze uda nam się zrobić.



Zmodernizowane boisko przy ul. Bukowej

BURMISTRZ MICHAŁ PASIECZNY ODZNACZONY PRZEZ STRAŻAKÓW

Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rumie wyróżnili burmistrza Michała Pasiecznego srebrną odznaką honorową „Zasłużony dla Pożarnictwa Województwa Pomorskiego”.



Medal został wręczony burmistrzowi 3 lutego przez druha Wiesława Kornackiego, członka prezydium zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Gdańsku, w asyście starszego brygadiera Jacka Niewęglowskiego, komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Wejherowie, oraz druha Damiana Szredera, prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Rumie. Podczas uroczystości srebrnym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” wyróżniony został strażak Ochotniczej Straży Pożarnej w Rumie druh Mateusz Dybowski – członek Komisji Rewizyjnej Oddziału Miejskiego Reda-Rumia Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Odnazka honorowa „Zasłużony dla Pożarnictwa Województwa Pomorskiego” jest odznaczeniem wojewódzkim. Stanowi wyraz uznania za męstwo, odwagę i szczególne zasługi w działaniach ratowniczych oraz w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych. Medal wręczany jest również osobom przyczyniającym się do prawidłowego funkcjonowania i rozwoju ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa na terenie województwa pomorskiego. Wyróżniane są także osoby, które poprzez działalność artystyczną, kulturalną i społeczną dążą do rozwoju i integracji ruchu strażackiego oraz kultywowania jego tradycji i historii. Odnazka nadawana jest przez prezydium zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP województwa pomorskiego.

Rumia Invest Park rozbudowuje strefę przemysłową

Rozpoczęła się budowa hali magazynowo-produkcyjnej

Pod koniec ubiegłego roku miejska spółka Rumia Invest Park uzyskała pozwolenie na budowę hali magazynowo-produkcyjnej. Wartość ponad 20 milionów zadanie jest realizowane z myślą o małych i średnich przedsiębiorstwach, które chcą szerzej zaistnieć na lokalnym rynku. Obecnie prowadzone są przygotowawcze roboty ziemne. Pierwszy etap kompleksowego zagospodarowania terenu powinien się zakończyć w IV kwartale bieżącego roku.

W ramach tej współfinansowanej ze środków unijnych inwestycji powstanie przeznaczona pod wynajem modułowa hala o powierzchni około 3600 metrów kwadratowych. Teren zostanie również skomunikowany drogą wewnętrzną wyposażoną w niezbędną infrastrukturę kanalizacyjną, wodę, gaz, energię elektryczną i teletechnikę. Hala powstaje we współpracy z Cechem Rzemiosł Różnych w Rumii. Obiekt ma stworzyć atrakcyjne warunki rozwoju dla małych, rodzinnych firm, w tym rzemieślników, aby mogli rozwijać swoje działalności i tworzyć kolejne miejsca pracy.

Na realizację projektu spółka Rumia Invest Park pozyskała prawie 6,5 mln zł unijnego dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.



Budowa hali z lotu ptaka, fot. Corleoni SA



Strefa przemysłowa zostanie w pełni skomunikowana

Pod koniec stycznia spółka Rumia Invest Park podpisała umowę na zaprojektowanie i wybudowanie drugiej części wewnętrznego układu drogowego oraz przepompowni ścieków w rejonie ul. Kazimierskiej. Celem wartości 7,8 mln zł inwestycji jest dalszy rozwój strefy przemysłowej.

Prace będzie prowadzić firma Kruszywo z Lini. Droga ma stworzyć spójny ciąg komunikacyjny z ul. Krzemową i zapewnić dojazd do nieruchomości inwestorom zlokalizowanym w południowej części strefy. Oznacza to, że w przyszłym roku wszyscy przedsiębiorcy współtworzący rumską strefę przemysłową uzyskają pełną infrastrukturę drogową wraz z sieciami.

Na kontynuację przygotowań miejskich terenów inwestycyjnych pod działalność przemysłowo-usługową spółka Rumia Invest Park pozyskała blisko 3,4 mln zł unijnego dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Nowa siedziba, nowe możliwości

Biurowo spółki zmieniło lokalizację, obecnie siedziba Rumia Invest Parku mieści się w budynku przy ul. Dąbrowskiego 17. Nowy obiekt daje między innymi możliwość organizacji spotkań informacyjnych skierowanych do lokalnych przedsiębiorców. Wraz z Pomorską Specjalną Strefą Ekonomiczną spółka przeprowadziła już w nowym biurze indywidualne konsultacje na temat możliwości uzyskania zwolnień z podatku dochodowego z tytułu nowych inwestycji. Rumia Invest Park zaprasza do kontaktu wszystkich inwestorów, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej na temat zwolnień strefowych.



Trwają przygotowania do targów edukacyjnych Edu Offshore Wind

Rumia Invest Park jest jednym z organizatorów I Edukacyjnych Targów Kariery, które odbędą się 14 i 15 marca w gdańskiej hali AmberExpo. Wydarzenie stanowi odpowiedź na duże zainteresowanie branżą morską energetyki wiatrowej w Polsce. Kształcenie młodzieży jest jednym z kluczowych warunków rozwoju i sukcesu tego sektora. Od listopada 2022 roku organizatorzy targów prowadzą przygotowania uczniów szkół ponadpodstawowych do tego wydarzenia, organizując lekcje o morskiej energetyce wiatrowej. Takie zajęcia odbyły się między innymi w II Liceum Ogólnokształcącym w Rumii, a młodzież chętnie w nich uczestniczyła.

W ramach wydarzenia zostanie zaprezentowany szereg eksponatów związanych z morską energetyką wiatrową, między innymi: łódź, łazik autonomiczny czy modele statków i turbin. Podczas targów będzie można także odbyć wirtualny spacer po gondoli turbiny wiatrowej oraz zobaczyć, jak wygląda ratownictwo wysokościowe. Organizatorzy przewidzieli również panel dla rodziców wspierających swoje dzieci w wyborze ścieżki zawodowej. Wstęp dla grup szkolnych i rodziców będzie bezpłatny, obowiązuje jednak rejestracja online. Więcej informacji na stronie internetowej www.eduoffshorewind.pl.



Instalacja zlokalizowana na pograniczu Rumi i Redy



Prezes OPEC-u Wojciech Folejewski i prezes „Koksika” Jarosław Kubera wspólnie związali symboliczną wstęgę

WSPÓLNE CIEPŁO OD TERAZ OGRZEWĄ RÓWNIEŻ MIESZKAŃCÓW REDY



Burmistrz Rumi Michał Pasieczny, prezydent Gdyni Wojciech Szczurek i burmistrz Redy Krzysztof Krzemiński



Aplikacja ukazująca przesył ciepła

Miejskie Przedsiębiorstwo Ciepłowniczo-Komunalne „Koksik”, które od 1992 roku obsługuje mieszkańców Redy, połączyło się z gdyńsko-rumską siecią ciepłowniczą spółki OPEC. Porozumienie gwarantujące dostawę czystego i atrakcyjnego cenowo ciepła zatwierdzili 16 lutego na granicy Rumi i Redy burmistrzowie tych miast oraz prezydent Gdyni.

Zachodzące na rynku ciepła zmiany cenowe są bezprecedensowe. Sytuacja geopolityczna, problemy z dostępem do surowców, koszty uprawnień do emisji CO₂ i rosnąca inflacja powodują, że wiele mniejszych podmiotów ciepłowniczych, głównie ze względów finansowych, nie jest już w stanie samodzielnie świadczyć usług. W takiej sytuacji znalazł się między innymi redzki „Koksik”.

— W obliczu gwałtownie zmieniających się zewnętrznych warunków działalności przedsiębiorstw energetycznych w połowie 2022 roku podjęliśmy decyzję o połączeniu systemów ciepłowniczych Redy i Gdyni. Naszym celem było ustabilizowanie i redukcja kosztów ciepła oraz osiągnięcie wymiernych korzyści ekologicznych w postaci ograniczenia emisji substancji szkodliwych powstających w wyniku spalania węgla w ciepłowni miejskiej w Redzie. Dodatkowym aspektem połączenia są również kwestie bezpieczeństwa dostawy ciepła dla mieszkańców Redy, jak i Rumi, oraz — szczególnie w okresie letnim — dla części odbiorców z Gdyni — wyjaśnia **Jarosław Kubera**, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Ciepłowniczo-Komunalnego „Koksik”.

W ramach zapewnienia bezpieczeństwa dostaw ciepła mieszkańcom Redy lokalni samorządowcy podjęli decyzję o połączeniu dwóch systemów. OPEC i „Koksik” podpisały porozumienie, którego przedmiotem jest sprzedaż ciepła o mocy zamówionej 8 MW i świadczenie usługi przesyłowej przez OPEC na rzecz redzkiego przedsiębiorstwa. Połączenie systemów ciepłowniczych jest nie tylko wyrazem integracji gmin, ale i dbałości o czystość atmosfery i ograniczanie emisji CO₂.

— Połączenie tych sieci ciepłowniczych ma bardzo istotne znaczenie, również z punktu widzenia mieszkańców Rumi. Bardzo nam zależy, aby wspólna sieć ciepłownicza się rozwijała i aby jak najwięcej budynków było do niej podłączonych. Rezygnując z pieców węglowych czy instalacji gazowych, przyczyniamy się do podwyższenia jakości powietrza, którym wszyscy oddychamy. Połączenie tych dwóch systemów pozwoli też na lepsze wykorzystanie nowych źródeł energii czy ciepła, które muszą się pojawiać. Dlatego im szerzej sieć ciepłownicza będzie sięgać, tym większa szansa na zdobycie tańszego źródła, co z punktu widzenia mieszkańców jest bardzo korzystne — podkreśla **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

— Współpraca samorządów i lokalnych wspólnot to zawsze wartość dodana, która lokalnie przynosi wiele korzyści. Teraz, dzięki porozumieniu między naszymi miastami, usprawniamy działanie infrastruktury ciepłowniczej, czyli jednej z najważniejszych usług, które docierają do naszych domów i z której korzysta coraz więcej mieszkańców. To niezwykle ważne, szczególnie w tak trudnym gospodarczo czasie, gdy przez sytuację międzynarodową ceny paliw i opatu są niestabilne, a jednocześnie wymogi dotyczące emisji dwutlenku węgla i wpływu infrastruktury na środowisko stają się coraz bardziej wyśrubowane. W tej sytuacji wspólne działanie pomaga nam realizować najważniejsze cele — mówi **Wojciech Szczurek**, prezydent Gdyni.

— Połączenie systemów ciepłowniczych jest wyrazem integracji gmin — Gdyni i okolic — a także dbałości o czystość atmosfery na szerszym obszarze. Docelowo oznacza ograniczenie zużycia węgla o 11 tysięcy ton oraz emisji dwutlenku węgla do atmosfery o 23 tysiące ton — wylicza **Krzysztof Krzemiński**, burmistrz Redy. Ciepło systemowe jest w Polsce jednym z pewniejszych rozwiązań, ponieważ jego ceny są pod nadzorem Urzędu Regulacji Energetyki. Takiego bezpieczeństwa nie daje żadna inna forma produkcji i dystrybucji. Połączenie systemów ciepłowniczych wpisuje się również w strategię OPEC-u na lata 2022-2040, której głównym celem jest systematyczna redukcja śladu węglowego.

— Sensem sieci jest rozwój i łączenie. Gdy łączy się sieci ciepłownicze, jest to szczególnie wartościowe z perspektywy rozwoju regionu i przedsiębiorstw, a co najważniejsze — bezpieczeństwa ciepłowniczego mieszkańców. Bardzo się cieszę, że w przyjazny i partnerski sposób doprowadzamy z firmą „Koksik” do połączenia redzkiej sieci z gdyńsko-rumską siecią OPEC. Nasze sieci zostały zespawane, połączone fizycznie w zautomatyzowanej komorze technicznej na granicy Redy oraz Rumi i włączone w jeden system dozoru. Ciepłociągi zostały już zasilone gdyńskim ciepłem i po przeprowadzeniu testów technicznych, w celu ustabilizowania różnic temperaturowych i ciśnieniowych, ciepło OPEC zasili bezpiecznie i stabilnie system „Koksika”, gwarantując mieszkańcom Redy czyste i atrakcyjne cenowo ciepło — podsumowuje **Wojciech Folejewski**, prezes spółki OPEC.

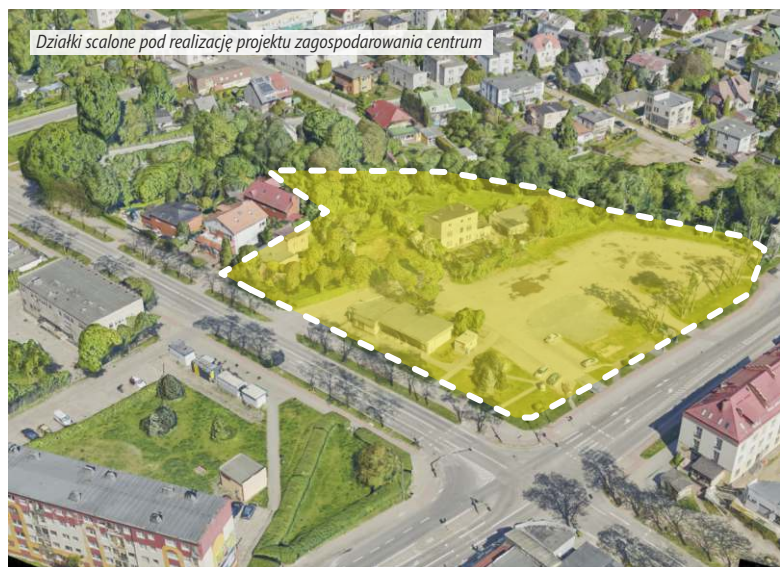
Zagospodarowanie centrum miasta wraz z budową nowego urzędu

Sześć firm jest zainteresowanych zagospodarowaniem centrum miasta i zbudowaniem nowego urzędu w formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP). W styczniu zakończyła się piąta tura dialogu konkurencyjnego, tym samym zamknięto etap negocjacyjny. Urzędnicy uzyskali także dwa kluczowe dokumenty: decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia i decyzję o warunkach zabudowy. Obecnie wprowadzane są zmiany do programu funkcjonalno-użytkowego i projektu umowy. Prawdopodobnie w tym roku zostaną wyburzone gminne budynki mieszczące się przy ulicy Krzywej, a partnerzy zostaną zaproszeni do składania ofert, na podstawie których wybrany zostanie wykonawca inwestycji.

Celem przedsięwzięcia jest budowa przy skrzyżowaniu ulic Starowiejskiej i Dąbrowskiego magistratu o powierzchni zabudowy do 3000 m², wyposażonego w parking podziemny. Urząd zostanie wybudowany w oparciu o nowoczesne technologie i odnawialne źródła energii, tak by generował możliwie najmniejsze koszty eksploatacyjne. Część przestrzeni stanowić będzie rezerwę lokalową, dlatego początkowo zostanie ona przeznaczona na usługi komercyjne, np. biura.

Teren okalający nowy urząd ma pełnić funkcję reprezentacyjną i stanowić strefę rekreacyjną. Planowane jest zagospodarowanie brzegu Zagórskiej Strugi w formie schodów terenowych oraz kolejnego odcinka ciągu pieszo-rowerowego. Zgodnie z licznymi sygnałami mieszkańców od strony rzeki mają się także pojawić lokale pod restauracje.

Aby wzmocnić charakter centrotwórczy tego obszaru, władze miasta chcą przekazać partnerowi prywatnemu – w ramach częściowej zapłaty za budowę urzędu – część sąsiedniego terenu na cele komercyjne. Biura, lokale gastronomiczne oraz punkty handlowe miałyby stanowić dodatkowy bodziec do rozwoju Rumi. Teren przy ulicy Sobieskiego, na którym zlokalizowany jest obecny urząd, także zostanie przekazany partnerowi prywatnemu w formie zapłaty za wybudowanie nowej



Działki scalone pod realizację projektu zagospodarowania centrum

siedziby. Dzięki takiemu modelowi zapłaty możliwa jest realizacja tego kosztownego i wyczekiwanego przez mieszkańców zadania bez szkody dla działań społecznych. Podczas konsultacji społecznych budowa urzędu miasta jest wskazywana jako najbardziej oczekiwana inwestycja.

Partnerstwo publiczno-prywatne (PPP) to forma współpracy w sferze usług publicznych, którą nawiązuje się pomiędzy jednostkami administracji publicznej a podmiotami prywatnymi. Partnerstwo może obejmować np. budownictwo mieszkań na wynajem, ośrodków sportowo-rekreacyjnych, parkingów, szkół, siedzib władz publicznych czy autostrad. Za wybudowane obiekty samorządy mogą zaoferować prywatnemu partnerowi między innymi gminne nieruchomości.

Budowa boiska trawiastego do gier zespołowych przy ul. Starowiejskiej

Zakończono prace archeologiczne na terenie boiska. Specjaliści natrafili na pozostałości po osadnictwie sprzed wieków, między innymi na paleniska. Ostatecznie wojewódzki konserwator zabytków wydał zgodę na wykonanie inwestycji. Urzędnicy czekają na zgodę starosty wejherowskiego, po jej uzyskaniu ogłoszony zostanie przetarg na wyłonienie wykonawcy.

– *Decyzja o budowie boiska zapadła, ponieważ zapotrzebowanie na nowy obiekt sportowy jest bardzo duże, a obecna infrastruktura jest niewystarczająca. W mieście mamy wiele klubów sportowych, które realizują treningi dla dzieci, młodzieży. Nie brakuje też grup seniorskich. Sport w Rumi prędko się rozwija, a nam zależy, aby mieszkańcy spędzali czas w sposób aktywny i zdrowy* – podkreśla radny **Tomasz Urbaniak-Dzienisz**, przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Promocji.



SKICH INWESTYCJI

Budowa centrum opiekuńczo-mieszkalnego przy Placu Kaszubskim

Wykonano ogrzewanie podłogowe i przeprowadzono próby jego funkcjonowania. Na parterze pojawiły się posadzki. Zamontowano również zewnętrzną stolarkę drzwiową. Kontynuowane są prace związane z wentylacją mechaniczną oraz układem drogowym w pobliżu budynku.

– Realizacja tej inwestycji jest dla nas kluczowa i będzie stanowić ogromne wsparcie dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Taki obiekt był ich marzeniem już od wielu lat, a teraz udało się zdobyć środki finansowe na ten cel. Po zakończeniu wszystkich prac powstanie dom dla 23 dorosłych rumian ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, z czego 8 osób będzie mogło w nim przebywać całodobowo, a 15 za dnia – podsumowuje **Piotr Wittbrodt**, wiceburmistrz ds. spraw społecznych.

W ramach inwestycji powstanie również duży ogólnodostępny parking, ze znaczną liczbą miejsc, przekraczający potrzeby osób przebywających w centrum opiekuńczo-mieszkalnym. Ma on służyć mieszkańcom korzystającym z usług bądź robiącym zakupy na Placu Kaszubskim.

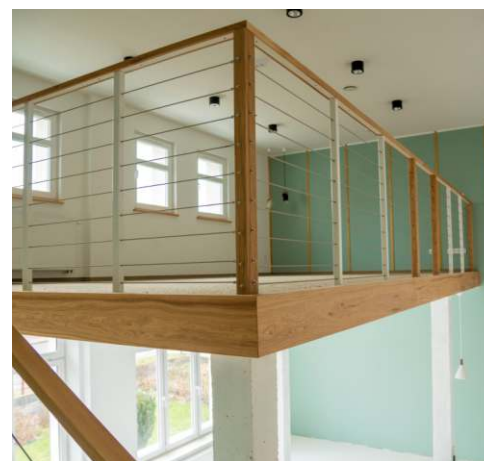
Łączna wartość zadania to ponad 5 mln zł. Na realizację inwestycji miasto zdobyło dofinansowanie w wysokości 2,8 mln zł.



Budowa Biblioteki Kaszubskiej

Zakończono roboty budowlane, sanitarne i elektryczne. Wykonawca przygotuje dokumentację umożliwiającą odbiór obiektu. Planowany termin zakończenia tego etapu inwestycji to 31 marca. Następnie wyposażenie zostanie wewnątrz biblioteki – ogłoszenie przetargu na realizację tego zadania powinno nastąpić w pierwszych dniach marca.

Dofinansowanie zdobyte na tę inwestycję wyniosło blisko 1,5 mln zł.



Budowa węzła integracyjnego Centrum

Wykonano modernizację układu drogowego w rejonie ronda polegającą na przebudowie nawierzchni oraz budowie nowych chodników, ścieżek rowerowych i sieci kanalizacji deszczowej.

Aktualnie wykonywane są prace związane z wymianą nawierzchni ul. Starowiejskiej na odcinku od ronda do ul. Dąbrowskiego. Równocześnie realizowana jest przebudowa dworca autobusowego polegająca na wymianie nawierzchni peronów autobusowych i budowie zatok autobusowych. Pojawiają się również nowe wiaty.

Wykonawcy pozostało wyłożenie nowego asfaltu na całym obszarze inwestycji, zagospodarowanie zieleni oraz montaż oznakowania drogowego.

Dofinansowanie zdobyte na tę inwestycję wyniosło niemal 4,6 mln zł.



Budowa ul. Jeziornej

Przystąpiono do robót związanych z budową drogi na odcinku od ul. Kosynierów do osiedla Porto Bianco. W pierwszej kolejności zbudowana zostanie kanalizacja deszczowa. Następnie rozpoczną się prace związane z budową docelowego układu drogowego: jezdni z kostki brukowej, obustronnych chodników oraz oświetlenia.

Jeżeli nie wydarzy się nic niespodziewanego, to wszystkie działania powinny się zakończyć w trzecim kwartale tego roku. Inwestycję, na podstawie umów podpisanych z Urzędem Miasta Rumi, wykonają wspólnie trzy firmy deweloperskie: Inpro, Semeko oraz Orlex.



Nowe oblicze osiedla przy ul. Reja



W budynku A2 trwają prace murarskie ścian drugiego piętra. W budynku B wykonywany jest strop nad drugim piętrzem. W obu obiektach wznoszone są ściany działowe.

W ramach inwestycji powstaną dwa komunalne bloki mieszkalne. Znajdą się w nich łącznie 72 lokale (maksymalnie czteropokojowe) z balkonami lub tarasami, a także wózkarnie, pomieszczenia gospodarcze i windy. Bloki będą dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wokół budynków nie zabraknie ciągów pieszych, dróg, miejsc parkingowych, placu zabaw, ławek, oświetlenia, wiat śmieciowych oraz urządzonej zieleni, w tym ogrodów deszczowych.

— Jesteśmy dumni, iż proces rewitalizacji osiedla przy ul. Reja nabiera takiego tempa. Trzy stare budynki zostały wyburzone, dwa kolejne nowe budynki już niedługo zostaną oddane do użytkowania. Jesteśmy też coraz bliżej realizacji następnych wyburzeń oraz pozyskania środków na kolejne nowe bloki — podkreśla **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

Szacowany koszt całej inwestycji to ponad 18,9 mln zł, z czego 15 mln pokryje zdobyte na ten cel dofinansowanie.



Druga edycja akcji „Zieleń na mur-beton”. Miasto ponownie szuka partnerów

Już po raz drugi władze Rumi zapraszają przedsiębiorców i darczyńców do własnoręcznego posadzenia drzew na miejskich terenach. Aby dołączyć do inicjatywy, wystarczy przekazać dowolną kwotę na zakup roślin. Celem akcji jest przeciwdziałanie zmianom klimatu i poprawa jakości powietrza, którym wszyscy oddychamy.



Łukasz Dominik, firma Tygrys.Net



Prezes zarządu spółki OPEC Gdynia Wojciech Folejewski (pierwszy od lewej) wraz z pracownikami



Przedstawiciele firmy InPost



Przedstawicielki firmy Clima Gold



Mieczysław Labuda, właściciel okęgowej stacji kontroli pojazdów, z żoną i wnukami

Akcja „Zieleń na mur-beton” stanowi odpowiedź na rosnące oczekiwania mieszkańców Rumi względem najbliższego otoczenia, co w skrócie można określić jako: „więcej zieleni, mniej betonu”. Rośliny nie tylko filtrują powietrze z pyłów, każde drzewo daje też latem cień i jest potencjalnym domem dla wielu zwierząt. Aby dołączyć do przedsięwzięcia, wystarczy przekazać dowolną kwotę na zakup drzew. Pozostałymi kwestiami, takimi jak wybór odpowiednich roślin czy ich zakup, zajmują się pracownicy urzędu.

Dzięki pierwszej edycji akcji „Zieleń na mur-beton” oraz zaangażowaniu miejskich funduszy na terenie Rumi w 2022 roku przybyło blisko 100 drzew. Zostały one posadzone m.in. przy ul. Gdańskiej, Bukowej, Pomorskiej, Dębogórskiej czy Łokietka. Część zakupionych drzew partnerzy posadzili własnoręcznie. Sponsorem pierwszej edycji byli: InPost, Inpro, OPEC Gdynia, Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńczego SALUBRE, Clima Gold, ATLAS Poland, Okęgowa Stacja Kontroli Pojazdów Mieczysław Labuda, PEWIK Gdynia, Tygrys.NET i Pomorskie Domy.



JAK DOŁĄCZYĆ DO AKCJI?

1. Skontaktuj się z nami i zadeklaruj kwotę wsparcia
2. Zatwierdź zaproponowaną liczbę i gatunek drzew
3. Weź udział we wspólnym sadzeniu



CO OTRZYMUJĘ W ZAMIAN?

- Ogromną wdzięczność Matki Natury i lokalnej społeczności
- Udział w konferencji prasowej, podczas której sponsorzy własnoręcznie zasadzą zakupione drzewa
- Umieszczenie logotypów przy zasadzonych drzewach oraz w materiałach promocyjnych
- Publikację materiałów prasowych i filmowych przedstawiających akcję oraz podmioty w niej uczestniczące



– Ta akcja powoduje, że nasze miasto staje się bardziej ekologiczne, bardziej przyjazne i bardziej atrakcyjne, a przedsiębiorcy po raz kolejny udowadniają, że czują się współodpowiedzialni za przestrzeń, w której wszyscy żyjemy. Wdzięczność rumian jest naprawdę ogromna, dlatego gorąco zapraszam do udziału – zachęca **Michał Pasieczny**, burmistrz Rumi.

Akcję koordynuje Wydział Promocji i Zieleni Miejskiej Urzędu Miasta Rumi



telefon: 58 679 66 01



mail: zielen@um.rumia.pl

„W pisaniu kryminałów pomaga mi to, że pracowałem



Rafał Dębski – pisarz, autor fantasy, science fiction, powieści historycznych, wojennych, sensacyjnych oraz kryminalnych. Miłośnik romansów. Od 2009 do 2012 roku redaktor naczelny miesięcznika „Science Fiction, Fantasy i Horror”. Przez wiele lat współpracował z „Gazetą Rycerską” oraz pismami kobiecymi. Dziennikarz, felietonista, tłumacz i redaktor. Z wykształcenia i zawodu psycholog. Uwielbia pojedynki rycerskie, średniowieczne obyczaje oraz dynastię Piastów. Od 2013 roku mieszkaniec Rumi. Z pisarzem rozmawiała Kinga Lanc, kierowniczka Działu Promocji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rumi.

Kinga Lanc: Wydaje się, że eksperymentował pan z każdym gatunkiem. Napisał pan kryminały, fantastykę, science fiction, powieść historyczną, sensację, a nawet romans.

Rafał Dębski: Tak, znalazł się też romans historyczny. Dzięki kryminałom mogłem pisać inne rzeczy, ponieważ to jest taki gatunek, w którym książki z reguły dobrze schodzą. Ja się przy nim również świetnie bawię.

Skąd taka różnorodność gatunkowa?

Tą różnorodnością trochę sobie krzywdę robię, bo kiedy autor tworzy światy i bohaterów, a potem to rozwija, pisząc kolejne części, staje się bardziej rozpoznawalny. Natomiast ja bym się zanudził na śmierć, gdybym miał ciągnąć serię. Wystarczyły mi swego czasu trzy tomy kryminałów z komisarzem Wrońskim. Teraz, po latach, wróciłem do tego bohatera i piszę nową powieść kryminalną. Miałem jednak czas, aby za nim zatęsknić. Lubię, jak się coś dzieje. Zamykanie się w jednym gatunku powoduje ograniczenia. Pogodziłem się z tym, że nie będę tak znany i poczytny jak koledzy, którzy znaleźli swoje tory. W zamian mam wolność.

Repertuar pana aktywności zawodowych jest również imponujący: pisarz, redaktor, tłumacz, psycholog szkolny, felietonista. Co jest panu najbliższe?

Najbardziej lubię pisać oczywiście, ale na to trzeba mieć pieniądze, konkretnie bufor w postaci innych dochodów, bo nigdy nie wiadomo, jak się coś sprzeda. Poza tym honoraria są niejako odroczone ze względu na procesy produkcji, dystrybucji oraz rozliczeń. Uwielbiam też tłumaczyć, ale nie z angielskiego. Mogę „obsłużyć” ten język, ale po prostu nie lubię. Uwielbiam natomiast tłumaczyć z języka rosyjskiego.

Na czym polega ten urok tłumaczeń z języka rosyjskiego?

Rosjanie bardzo dbają o język – przynajmniej ci, których miewałem na warsztacie. Za każdym razem, kiedy tłumaczyłem z języka rosyjskiego, miałem poczucie, że autorzy mają duży szacunek do własnego języka. Po drugie to jest ładny język. W tym kraju wszystko jest do kitu, ale kulturę mają świetną.

Wróćmy do pisania – który z uprawianych gatunków jest panu najbliższy?

Fantastyka historyczna zajmuje u mnie szczególne miejsce. W historii najbardziej bawi mnie wyszukiwanie luk, takich sytuacji niedopowiedzianych, nieoczywistych, gdzie można wstawić swoją fabułę. Kiedy pisałem o trzeciej wyprawie krzyżowej („Łzy Nemezis”), zainspirowała mnie biografia legendarnego Ryszarda Lwie Serce. On był kompletnym kretynem. Bardzo ładnie opisał go historyk brytyjski Steven Runciman, podkreślając, że to był zły król, zły mąż, zły człowiek, a nawet zły dowódca – co dorzucam już od siebie – ale znakomity wojownik. W jego biografii jest wiele luk. Potrafił zniknąć na dwa tygodnie w namiocie i pokutować za swe występki. Wtedy pytam – czy on rzeczywiście był w tym namiocie? Takich historii, które są niejasne, jest mnóstwo. Są niezmiernie ciekawe, bo można je wypełnić własną treścią.

Jest w tym poczucie, że promuje pan wiedzę historyczną?

Nie mam absolutnie zapędów pedagogicznych. Ja mam się dobrze bawić. Kiedy ja się dobrze bawię, to czytelnik też. Przy okazji przygotowań zbieram materiał i robię to rzetelnie, żeby mieć poczucie, że przygotowałem się porządnie. Zbytne myślenie o walorach edukacyjnych może książkę zniszczyć, zaczyna się wówczas pedagogizowanie. Zresztą, do każdej książki trzeba się przygotować. Przy powieści historycznej trzeba się nacytać. W pisaniu kryminałów pomaga mi to, że pracowałem w policji, w Interpolu, więc miałem okazję poznać procedury policyjne.

Skąd wzięło się to pisanie? Jak się zaczęło?

Debiutowałem w 1998 roku, co oznacza, że byłem około trzydziestki. Oczywiście próby młodzieńcze podejmowałem, pisałem pierwsze opowiadania. Potem stwierdziłem, że to nie dla mnie. W ogóle wydawało mi się, że nie jestem w stanie wyjść poza formułę opowiadania. W końcu przyszedł ten moment, kiedy debiutowałem w Nowej Fantastyce, no i tak poszło. Pewnego dnia redaktor Robert Szmidt powiedział, że mam

w policji” – o byciu pisarzem opowiada Rafał Dębski

z noweli napisanej do antologii „Młode wilki polskiej fantastyki” zrobić powieść. I ją zrobiłem, wówczas to się rozkręciło.

Rozumiem, że napisanie tej powieści dostarczyło satysfakcji i rozbudziło apetyt na dalsze pisanie.

Tak, pisanie to dla mnie wielka przyjemność. Przypuszczam, że taka jak dla sportowca wygrana. Endorfinki w mózgu się uwalniają. To jest jednocześnie ciężka i niewdzięczna praca. To trzeba napisać, przeczytać, potem najczęściej jeszcze raz przeczytać, następnie znęca się nad tekstem redaktor i następuje kolejne czytanie. Tą książką w pewnym momencie się odbija. Kiedy się w końcu ukazuje i jest dobrze przyjęta, wtedy jest przyjemność. Przyjemność jest również przy samym pisaniu, tworzeniu świata, bohaterów.

Dorastał pan w otoczeniu książek?

Mnie trzeba było gonić od książek. Czytałem przez całe życie najróżniejsze rzeczy, co tylko mi w ręce wpadło – z naciskiem na fantastykę – ale nie zawsze to kończyłem. „Nad Niemnem” wylądowało na przykład na ścianie. Podobnie było z Reymontem. „Ziemia obiecana” w czytaniu to jest jakiś koszmara, natomiast Wajda zrobił z tą powieścią coś świetnego. W moim domu ściany zawsze były w książkach.

Która z pana książek jest najbliższa sercu?

„Gwiazdzbior katar”.

Wróćmy więc do fantastyki historycznej. O ile dobrze pamiętam „Gwiazdzbior katar” jest osadzony w realiach XVI-wiecznej Polski i Europy, opowiada o przygodach inteligentnego i wykształconego katar – jednego z najbiedniejszych w swoim fachu. Książka w 2007 roku otrzymała nagrodę Nautiliusa – nagrodę przyznawaną najlepszym polskim fantastycznym utworom.

Ta nagroda była dla mnie bardzo ważna, ponieważ przyznana bezpośrednio przez czytelników. To działo się jeszcze w czasach, kiedy nie było rozpowszechnione głosowanie przez SMS-y. Trzeba było wówczas wyciąć kupon z czasopisma, wydać na znaczek i wysłać.

Czy ten sentyment wynika więc z nagrody?

Nie. „Gwiazdzbior katar” jest najistotniejszy z powodu bohatera, czyli tytułowego katar. Później wielokrotnie wykorzystywałem go w swoich tekstach. Umieszczony jest m.in. w trylogii młodzieżowej „Żelazny kruk”. W cyklu „Wilkozacy” w drugim tomie pojawia się jako postać trzecio-planowa i jest taki, że ludzie zwracają na niego uwagę. To mój ulubiony bohater. Nie powiem, że to jest moja najlepsza książka, bo myślę, że „Trylogia Piastowska”, osadzona w realiach Polski w czasach

Piastów, jako całość jest bardzo dobra. Natomiast nie pamiętam procesu pisania „Gwiazdzbioru katar”. To jest takie charakterystyczne. Może wydawać się to dziwne, ale tak było. Wiem, że ją pisałem, że sprawdzałem źródła historyczne. Ale to tak płynęło, że nie bardzo ten proces pamiętam.

Ma pan wrażenie, że to nie pan napisał tę książkę?

Tak. Otwieram czasem swoje książki i zastanawiam się, czy to ja pisałem. Autentycznie, jestem czasem zaskoczony tym, co czytam. Wiem, że to ja, ale czasem mnie to zdumiewa. Z napisanych książek jestem zadowolony bardziej lub mniej, ale ze wszystkich jestem dumny. Nie ma takiej, której bym się wstydził.

Z perspektywy swojego doświadczenia pisarskiego i redakcyjnego, co by pan doradził początkującym autorom? Od czego należałoby zacząć, żeby zostać pisarzem?

Widzi pani, dzisiaj każdy od razu pisze powieść. Za moich czasów zaczynało się od opowiadań. Ja mam w swoim dorobku doświadczenie pisania opowiadań. Współpracowałem z pismami kobiecymi, dla których pisałem krótkie teksty. Musiałem się zamykać w bardzo konkretnej liczbie znaków. Miałem narzuconą objętość tekstu. To kształtuje dyscyplinę.

I jest dobrym narzędziem do nauki warsztatu.

Zawsze namawiam do pisania krótkich form, bo one uczą zwięzłości. Trzeba zamknąć coś w ramach stosunkowo krótkiego tekstu, a to uczy dyscypliny języka. Prowadzę dla młodzieży warsztaty pisarskie i ja nie chcę od nich powieści, a najczęściej każdy ma już napisaną lub rozpoczętą powieść. Oczekuję i wymagam opowiadań. Kiedy zaczyna się od powieści, ma się tendencję do lania wody, a najczęściej niewiele do powiedzenia. W opowiadaniu trzeba mieć coś do przekazania. Łatwiej zapamiętać nad tekstem, spać go, zadbać o język i formę. To jest dobry punkt wyjścia.

Ma pan jakieś rytuały związane z pisaniem, które ułatwiają zanurzenie się w rzeczywistości świata wyobrazonego?

Po prostu siadam i piszę. Takie zajęcie sobie wybrałem.

A jakaś muzyka, odosobnienie czy może ulubiony napój?

Nie. Wszyscy wokół mnie łążą, koty mi głowę zawracają, rodzina czegoś chce. Jeśli koniecznie chcę się odciąć, to wkładam słuchawki i włączam ostry metal. Nigdy nie miałem własnego pomieszczenia do pracy. Nawet nie wiem, czy bym tak potrafił pracować. Czasem rzeczywiście muszę się

mocno wprowadzić w klimat jakiejś sceny, dopiero wtedy się odcinam. Kiedyś przy pisaniu sceny batalistycznej, w trzeciej części „Wilkozaków”, słuchałem dwóch kawałków na przemian. To był Sabaton i fantastyczne wykonanie kozackiej pieśni „Ljubo, bratcy, Ljubo”, bo wtedy czułem nastrój. Musiałem się wewnętrznie zagotować, żeby scenę zrobić tak, jak ją zrobiłem. To jest jednak wyjątek, trudno to nazwać rytuałem. Nie mogę mieć codziennych rytuałów, bo na co dzień pracuję w szkole, a to jest praca bardzo nieregularna. Nie da się więc mojego pisania unormować. Kiedy mam czas, siadam i piszę.

Czy możemy się umówić na premierę pana najnowszej książki w Stacji Kultura?

Oczywiście, trudno mi tylko określić termin, bo wydawcy poszukam, dopiero kiedy skończę powieść.

Życzę zatem powodzenia i z niecierpliwością czekam na kolejne spotkanie.





Kto wycina w Rumi najwięcej drzew?

Udzielenie odpowiedzi na tytułowe pytanie nie jest łatwe, ponieważ wycięcie drzew owocowych oraz tych o małych obwodach nie wymaga zezwolenia, co oznacza, że nikt nie informuje o tym fakcie urzędników. Bez wątplenia mają miejsce również nielegalne wycinki, które nie są ujmowane w żadnych statystykach. Mieszkańcom wycinki drzew najczęściej kojarzą się z miejskimi inwestycjami oraz działaniami deweloperów. Dane, którymi dysponuje Urząd Miasta Rumi, świadczą jednak o czymś innym.

W latach 2021-2022 z terenu Rumi legalnie usunięto 1394 drzewa, z czego ponad połowa roślin (710) została wycięta przez osoby fizyczne, czyli mieszkańców. Na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej usunięto 519 drzew, a pozostałe rośliny ujęte w statystykach (165) zostały wycięte przez urząd miasta.

Każda miejska wycinka jest uzasadniona. Spośród usuniętych drzew 122 były suche i stanowiły potencjalne zagrożenie, 29 to tzw. wywroty (wywrócone w wyniku działania czynników naturalnych, np. wichury), 10 kolidowało z kluczowymi inwestycjami, a pozostałe 4 wycięto m.in. w celu umożliwienia wjazdu na posesję.

— *Zawsze dokładnie analizujemy, czy wycinka jest konieczna, a za każde usunięte drzewo sami obligujemy się do posadzenia kolejnych. Nawet za te suche drzewa, choć zgodnie z ustawą nie musielibyśmy tego robić. W ciągu minionych dwóch lat posadziliśmy na terenie miasta 224 drzewa. Podwyższyliśmy również parametr sadzonych roślin, to nie są już małe okazy, ale takie sięgające około 2 metrów wysokości* — podkreśla **Ariel Sinicki**, wiceburmistrz ds. spraw inwestycji.

W przypadku usunięcia drzew na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej urzędnicy obligują przedsiębiorców do posadzenia drzew w zamian lub wniesienia opłaty. Dzięki temu, w ramach rekompensaty za lata 2021-2022, zasadzonych zostanie łącznie 297 drzew. Natomiast pozyskane z opłat środki finansowe są wykorzystywane na nowe

nasadzenia lub utrzymanie istniejących terenów zieleni.

— *Zarówno przedsiębiorców, jak i siebie samych, zobowiązujemy do sadzenia okazów o większych niż dawniej parametrach, czyli grubszych i wyższych drzew. Co ważne — po posadzeniu drzew przedsiębiorca przez 3 lata musi o nie dbać, a po tym czasie urzędnicy sprawdzą, czy drzewo się przyjęło i nadal rośnie. Jeśli przedsiębiorca nie dopełni tego obowiązku, będzie musiał nasadzić kolejne drzewa lub wnieść opłatę. Pozyskane w ramach opłat środki finansowe mogą być wykorzystywane tylko na działania związane z ochroną środowiska* — wyjaśnia Ariel Sinicki.

Mieszkańcy najczęściej wycinają ze swoich posesji drzewa suche lub nieodpowiednio posadzone, czyli te, które z biegiem lat zaczynają niszczyć elewację lub podjazd czy też po prostu zasłaniają okna. Zgodnie z prawem urząd miasta nie może zobowiązać osób fizycznych do posadzenia nowych drzew lub wniesienia opłaty za wycinkę, dlatego w takich przypadkach ewentualna rekompensata na rzecz środowiska pozostaje w gestii samych mieszkańców.

— *Często spotykamy się ze stwierdzeniami typu: „to tylko jedno drzewo, żadna strata dla środowiska”. Z tym że w skali miasta takich przypadków mamy kilkadziesiąt w ciągu zaledwie dwóch lat. Dlatego mamy nadzieję, że mieszkańcy są świadomi zmian klimatu i starają się sadzić na własną rękę nowe drzewa. Za każdym razem do tego zachęcamy. Trzeba jednak pamiętać, że decyzja o posadzeniu drzewa powinna*

być dobrze przemyślana. Należy wziąć pod uwagę, jak ta roślina będzie wyglądać za 10 czy 20 lat — mówi wiceburmistrz ds. spraw inwestycji.

Procedury w przypadku osób fizycznych zostały w ostatnich latach bardzo uproszczone przez ustawodawcę. Aktualnie obywatele mogą swobodnie dysponować prywatnym terenem, dokonując jedynie zgłoszenia zamiaru usunięcia drzewa. Urzędnicy mają prawo sprzeciwić się wycince tylko w kilku przypadkach, np. gdy drzewo jest pomnikiem przyrody lub rośnie na terenie parku krajobrazowego bądź na obszarze wpisanym do rejestru zabytków. Przepisy nie mówią jednak nic o stanie drzewa, dlatego mieszkańcy często dokonują legalnej wycinki dużych, zdrowych i wiekowych okazów, a urzędnicy nie mają w tej kwestii nic do powiedzenia.

— *Sytuacja jest zupełnie inna, gdy mówimy o przedsiębiorcach i usuwaniu drzew na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wówczas prowadzone jest całe postępowanie administracyjne i na podstawie zgromadzonej dokumentacji wydawana jest decyzja. Jeśli wycinka jest niezasadna, to zgodnie z określonymi w ustawie powodami następuje odmowa. Natomiast w przypadku zgody możemy nałożyć na podmiot obowiązek nasadzenia nowych drzew lub wniesienia opłaty* — doprecyzowuje Ariel Sinicki.

Zasady usuwania drzew określa ustawa, czyli prawo ogólnokrajowe. Zdaniem wielu ekspertów przepisy powinny zostać zmienione, aby bardziej chronić przed wycinką rosnące na prywatnych posesjach okazy. Lokalnym rozwiązaniem jest zmiana miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, co jest czasochłonnym procesem.

— *W tym roku ustawa się zmieniła, ale nie zostały wprowadzone żadne przepisy pozwalające na ograniczenie wycinki dużych i zdrowych drzew z terenów prywatnych. Lokalnie będziemy analizować możliwości zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego, żeby chronić te drzewa* — podsumowuje wiceburmistrz ds. spraw inwestycji.



Chcesz wymienić system grzewczy? Skorzystaj z pomocy urzędników

Już od dwóch lat w Rumi przy ul. Starowiejskiej 17 funkcjonuje punkt konsultacyjno-informacyjny obsługiwany przez urzędników z Wydziału Klimatu i Ochrony Powietrza. Pod tym adresem mieszkańcy mogą uzyskać pomoc między innymi w zdobyciu dofinansowania na wymianę systemu grzewczego lub termomodernizację swoich domów. Do tej pory dzięki wsparciu rumskich urzędników udało się już zrealizować ponad 140 takich inwestycji, a następne są w kolejce po dotację.

Zakres działalności Wydziału Klimatu i Ochrony Powietrza jest bardzo szeroki. Pracownicy tej powołanej przez burmistrza Michała Pasiecznego komórki przede wszystkim pomagają w zdobyciu szeregu dofinansowań na wymianę systemów grzewczych i termomodernizację prywatnych budynków. Koordynują także wprowadzanie deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB)¹, kontrolują przestrzeganie wymogów pomorskiej uchwały antysmogowej² i zakazu spalania śmieci, monitorują jakość powietrza, realizują działania edukacyjne, a nawet opracowują koncepcję transformacji klimatyczno-energetycznej Rumi. Wydział obsługuje również mieszkańców biorących udział w projekcie „Zwiększenie wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych” i współpracuje z MOPS-em przy weryfikacji wniosków o przyznanie dodatku z tytułu wykorzystywania niektórych źródeł ciepła.

— Ostatnio wymieniałam kocioł zasilany paliwem stałym na ogrzewanie gazowe oraz prowadziłam działania dotyczące termomodernizacji domu. Dokumentacja takiego przedsięwzięcia jest dla laika dość złożona i absorbująca. Panie z Wydziału Klimatu i Ochrony Powietrza pomogły mi w prawidłowym wypełnieniu dokumentów. Jestem wdzięczna za profesjonalizm i empatyczne podejście do klienta — mówi **Marianna Kowalik-Świrska**, która skorzystała z pomocy urzędników.

Od czasu uruchomienia przez wydział punktu konsultacyjno-informacyjnego, co miało miejsce w lutym 2021 roku, pracownicy tej komórki przeprowadzili ponad 5500 konsultacji telefonicznych oraz obsłużyli stacjonarnie około 1700 osób. Korzystając ze wsparcia urzędników, ponad 320 rumian zawnioskowało o dofinansowanie w ramach programu „Czyste Powietrze”, co doprowadziło do realizacji 140 prywatnych inwestycji o łącznej wartości 2,1 mln zł. Równocześnie udzielono ponad 70 gminnych dotacji i wprowadzono przeszło 6240

deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB).

— CEEB stanowiło pierwszy etap wykonanej przez gminę inwentaryzacji źródeł ciepła, którą musimy przygotować w związku z obowiązującym wojewódzkim programem ochrony powietrza. Obecnie weryfikujemy zgromadzone dane i będziemy docierać do mieszkańców, którzy nie złożyli jeszcze stosownej deklaracji. Praca naszego wydziału wiąże się jednak z wieloma innymi obowiązkami, skomplikowanymi formalnościami, długimi rozmowami i spotkaniami. Niemniej zawsze działamy w myśl zasady: „frontem do mieszkańca, prowadząc go za rękę” — podkreśla **Marzena Pranga-Cyman**, naczelnik Wydziału Klimatu i Ochrony Powietrza Urzędu Miasta w Rumi. — ostatnim czasie zdobyliśmy dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku na realizację zadania pod nazwą „Poprawa jakości powietrza oraz zmniejszenie emisji pyłów i gazów cieplarnianych”. Celem tego programu jest poprawa jakości powietrza poprzez wymianę źródeł ciepła i zwiększenie efektywności energetycznej lokali mieszkalnych znajdujących się w budynkach wielorodzinnych. Jest to uzupełnienie oferty programu „Czyste Powietrze”, tak że będziemy działać jeszcze szerzej — zapowiada.

Pracownicy wydziału docierają do mieszkańców nie tylko poprzez punkt konsultacyjno-informacyjny. Uczestniczą między innymi w skierowanych do dzieci akcjach edukacyjnych czy rodzinnych wydarzeniach miejskich, takich jak „Sadzonka za odpady” i „Czysta Rumia”. Współpracują także ze strażą miejską w zakresie weryfikacji podejrzeń spalania odpadów i współtworzą stronę internetową eko.rumia.eu, gdzie można znaleźć m.in. aktualne informacje o jakości powietrza.

— Uczestniczyliśmy również w programie edukacyjno-doradczym LeadAir, którego założeniem jest

wsparcie oraz inspiracja samorządów w walce o lepsze powietrze i neutralność klimatyczną. Największą wartością tego przedsięwzięcia są kontakty z innymi samorządami, poznanie ich wyzwań, perspektywy i działań, które podejmują. Zdobyte kontakty pozwalają nam wymieniać się doświadczeniami oraz łatwiej nawiązywać współpracę przy istotnych dla Rumi projektach — podsumowuje Marzena Pranga-Cyman.

— Pomorski Alarm Ekologiczny od kilku lat współpracuje z Urzędem Miasta Rumi w zakresie ochrony środowiska, ze szczególnym naciskiem na problem zanieczyszczenia powietrza. Głównym źródłem smogu w mieście są małe kotłownie węglowe ogrzewające domy jednorodzinne. Słaba jakość opału, a czasem zabronione prawem spalanie śmieci, powoduje, że problem jest bardzo duży. Dlatego nasza organizacja wspólnie z urzędem miasta wspiera edukację ekologiczną mieszkańców. Aktualnie najbardziej widocznym elementem współdziałania jest nasza inicjatywa prezentowania tzw. mobilnych płuc pojawiających się w różnych częściach miasta i pokazujących, czym faktycznie oddychamy zimą. Oprócz tego urząd w kilku lokalizacjach zainstalował czujniki zanieczyszczenia powietrza, które pokazują stopień zagrożenia smogiem — wylicza **Jacek Pomieczyski**, mieszkaniec Rumi i działacz Pomorskiego Alarmu Ekologicznego. — Podczas jednego ze spotkań burmistrz Michał Pasieczny zadeklarował, że urząd miasta, oprócz realizacji działań edukacyjnych, będzie starał się pozyskać dodatkowe środki na pomoc mieszkańcom w celu wymiany trujących kopciuchów na nowoczesne, ekologiczne systemy ogrzewania. Mamy nadzieję, że dzięki takiemu współdziałaniu Rumi uda się w najbliższych latach rozwiązać problem smogu, a nasza organizacja deklaruje dalsze wsparcie dla wszystkich inicjatyw ekologicznych — podkreśla.

1) Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB) to nowa ogólnokrajowa baza danych, której podstawowym zadaniem jest sprawdzenie, czym Polacy ogrzewają między innymi swoje gospodarstwa domowe. Rejestr ma też pokazać, gdzie potrzebne jest wsparcie w wymianie tzw. kopciuchów. Obowiązek składania deklaracji do CEEB wszedł w życie 1 lipca 2022 roku. Celem stworzenia CEEB jest poprawa jakości powietrza poprzez likwidację głównej przyczyny zanieczyszczeń — emisji substancji powodujących smog. System, jako centrum wiedzy dla obywatela, w znaczący sposób ma też ułatwić pozyskanie informacji niezbędnych np. przy ubieganiu się o dofinansowanie na wymianę starego kotła.

2) Poprzez uchwałę antysmogową Sejmik Województwa Pomorskiego wprowadził szereg ograniczeń i zakazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw. Dokumenty obowiązują na terenie całego województwa. W praktyce uchwały dotyczą większości kotłów, pieców oraz kominków stosowanych w budynkach jedno- i wielorodzinnych.



Jak powstaje spektakl?

Przygotowania do premiery spektaklu pt. „Wielkie porządki cioci Utylii”

Przy okazji premiery bajki muzycznej o ekologii pt. „Wielkie porządki cioci Utylii” przyjrzyjmy się pracom, jakie należy wykonać, by widzowie mogli zobaczyć sztukę.

Spektakl teatralny jest misterną konstrukcją, którą zwykle tworzy spora grupa osób. Praca nad nią zaczyna się od pytania „o czym chcemy opowiedzieć?”, potem trzeba wymyślić koncepcję, czyli: gdzie, z kim, dlaczego i jak. Następnie – jeżeli inspiracją nie jest istniejący scenariusz czy dramat – powstaje tekst, a kiedy jest on gotowy, rozpoczynają się próby z aktorami, które prowadzi osoba spinająca całość wydarzenia, czyli reżyser.

Pierwsze przymiarki to tak zwane próby stolikowe, które zwykle ograniczają się do czytania tekstu i szukania inspiracji do stworzenia postaci czy konkretnych scen. Później trzeba nauczyć się tekstu na pamięć i ruszyć na scenę, gdzie powoli sklejają się w całość różne elementy – nie tylko praca twórcza aktorów

i reżysera, ale także powstająca równolegle muzyka, choreografia, scenografia czy kostiumy.

Ostatnim etapem pracy nad spektaklem są próby generalne, które odbywają się z udziałem realizatorów odpowiedzialnych za nieodczuwane atrybuty wydarzeń scenicznych – dźwięk i światło. Próby generalne są zazwyczaj pełnymi przebiegami przedstawienia i pozwalają wszystkim twórcom odnaleźć się w spektaklu. Wieńczy je wielkie święto teatru, jakim jest premiera z udziałem widzów! Później rozpoczyna się czas eksploatacji tytułu, czyli granie spektakli, ale to jest już zupełnie inna historia...



Ciocia Utylia nauczy dzieci segregować śmieci



Premiera bajki muzycznej o ekologii pt. „Wielkie porządki Cioci Utylii” zgromadziła tłumy. Najmłodszy w przystępny sposób poznawali zasady segregacji odpadów. Odbywający się w siedzibie Fundacji Dla Was spektakl powstał dzięki współpracy Urzędu Miasta Rumi i Pomorskiego Teatru Nobilis, w ramach realizowanego przez samorząd programu edukacji ekologicznej.

O segregacji i łączeniu pokoleń

Ciocia Utylia to słynna w całym bloku ekscentryczka, której sąsiedzi, od kiedy jeździ na wózku i nie wychodzi z domu, pomagają uporać się z codziennymi sprawami. Pewnego dnia, w zastępstwie mamy, do cioci przychodzi Tola, by wesprzeć ją w wielkich porządkach. Choć dziewczynka, onieśmielona osobliwą sąsiadką, wybiera się tam niechętnie, zupełnie zniechęca zostaje wchłonięta przez magiczny świat bibelotów i kłopotów cioci Utylii. Segregowanie śmieci i opowiadanie bajek zbliża do siebie bohaterki sztuki – nie tylko ze względu na wspólny cel, ale z czystej potrzeby budowania relacji z drugim człowiekiem, a w tym ciocia Utylia jest niezrównana. Scenariusz i teksty piosenek do spektaklu napisała Ola Lis.

— Temat segregacji odpadów jest tematem niełatwym do przedstawienia w teatrze, zwłaszcza kiedy odbiorcą ma być widz dość młody – mówi **Ola Lis**, scenarzystka spektaklu i odtwórczyni roli Toli. — Idealnym pomysłem na to wydało mi się połączenie dwóch rzeczy – bajek o zwierzętach i budującej się relacji dwóch bardzo wyrazistych postaci: ekscentrycznej cioci Utylii oraz przemądrzałej Toli. Bajki, które w formie piosenek opowiadają sobie bohaterki, dedykowane są właśnie najmłodszym widzom. Ponadto, w rozmowie toczącej się podczas wspólnego sprzątnięcia, przemycamy informacje o tym, jak segregować śmieci, by i nam, i zwierzętom żyło się na tym świecie lepiej – dodaje.

Muzykę do spektaklu skomponował obchodzący w tym roku jubileusz 35-lecia

pracy artystycznej Macieja Łyszkiewicza, a reżyserią zajęła się Agnieszka Skawińska.

— *Uwielbiam robić spektakle dla dzieci. To moja ukochana publiczność, która zawsze żywo reaguje. Praca nad tym spektaklem stała się wyzwaniem, gdyż temat śmieci jest mało teatralnym środkiem wyrazu, ale we współpracy z zespołem artystycznym udało się zrealizować naprawdę przyjemną, pełną humoru i wartościowych treści sztukę* – przyznaje **Agnieszka Skawińska**, reżyserka spektaklu i dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Rumi.

„Wielkie porządki cioci Utylii” to przedstawienie dedykowane dzieciom w wieku 4-8 lat, ale z całą pewnością i te starsze mogą się nim zaciekać. W końcu, jak twierdzi ciocia Utylia, codziennie uczymy się czegoś nowego.

— *Bardzo podobały mi się piosenki i kostiumy aktorów. Ze spektaklu zapamiętałam, że nie karmimy kaczek chlebem i że nie wolno zaśmiecać lasu. Przypomniałam też sobie zasady segregacji śmieci* – opowiada 8-letnia **Magda**, która uczestniczyła w premierze spektaklu.

Kalendarz „Cioci Utylii”

W marcu i kwietniu spektakl zostanie zaprezentowany przedszkolakom i uczniom klas pierwszych, którzy uczestniczą w pilotażowym miejskim programie edukacji ekologicznej. Będzie to cykl dziesięciu spotkań. W dalszej perspektywie przedstawienie będzie wystawiane podczas „Lekcji z Kulturą”, do uczestnictwa w których Miejski Dom Kultury zaprasza nie tylko dzieci z Rumi, ale i okolicznych miejscowości.

Rumska bohaterka skończyła 101 lat

Aleksandra Sychowska, z domu Dąbrowska, urodziła się 20 lutego 1922 roku w Warszawie. Duży wpływ na jej życie miał wybuch Powstania Warszawskiego, do którego dołączyła jako ochotniczka. Pod pseudonimem „Oleńka” pełniła funkcję łączniczki na terenie Śródmieścia.

Aleksandra Sychowska po wybuchu Powstania Warszawskiego włączyła się jako ochotniczka do prac pomocniczych i budowy barykad na terenie Elektrowni Powiśle. Tam spotkała Jadwigę Marszałkową „Zbyszkę” (kolportowała ona prasę powstańczą), z którą później współpracowała w ramach działań konspiracyjnych. Do Armii Krajowej została wprowadzona przez pracującą w Delegaturze Rządu matkę koleżanki i sąsiadki Hanki Zadroznej. Obie dziewczęta składały przysięgę w połowie sierpnia 1944 r. Wraz z „Hanką” pełniły funkcję łączniczek na terenie Śródmieścia.

Po upadku Powstania, co nastąpiło 2 października 1944 roku, z rozkazu por. Natalii Żukowskiej „Oleńka” wyszła z Warszawy u boku Jadwigi Marszałek „Zbyszeki” z zadaniem kurierskim udania się do Lublina. Obie łączniczki otrzymały dokumenty, pocztę i zaopatrzenie, a następnego dnia (3 października) opuściły miasto wraz z ludnością cywilną. Ich trasa wiodła przez Komorów, Częstochowę, Kielce i Opatów. Przejście frontu nastąpiło na Przyczółku Sandomierskim. Okopy niemieckie łączniczki przekroczyły niezauważone, jednak wkrótce zostały zatrzymane przez wojska radzieckie i aresztowane jako szpiedzy przez NKWD, a następnie po przesłuchaniach przekazane władzom polskim – UB. Zostały osadzone w więzieniu na Zamku Sandomierskim. „Oleńka” została zwolniona z aresztu prewencyjnego 19 stycznia 1945 roku, a „Zbyszka” dzień wcześniej, ponieważ nie znaleziono przy nich dowodów przynależności do AK.

Po wojnie Aleksandra Sychowska zamieszkała w Kościerzynie. Pracowała jako księgowa w Wydziale Finansów tamtejszego urzędu gminy, a później jako instruktor w Kościerskim Domu Kultury – głównie na terenach wiejskich powiatu. Wolny czas spędzała na uprawianiu działki. Interesowała się też współczesną polityką, a swoje przemyślenia na ten temat opisywała w wierszach.

Ma dwóch synów, pięcioro wnucząt oraz czworo prawnucząt. Do Rumi przeprowadziła się w 1998 roku. Zamieszkała u młodszego syna, w domu przy ul. Żołnierzy I Dywizji Wojska Polskiego, co biorąc pod uwagę jej powstańczą przeszłość, wydaje się nieco symboliczne. Obecnie, z racji wieku, pani Aleksandra z trudem się porusza i bardzo słabo widzi, dlatego wymaga niemal całodobowej opieki.

Z okazji urodzin jubilatka otrzymała kwiaty oraz kosz podarunkowy. Prezent i życzenia w imieniu władz miasta przekazał 101-latce wiceburmistrz Piotr Wittbrodt.



Wiceburmistrz Piotr Wittbrodt wręczający podarunek 101-letniej bohaterce Aleksandrze Sychowskiej

CO SŁYCHAĆ W DOLINIE REDY I CHYLONKI?



NR 221

 **KOMUNALNY ZWIĄZEK GMIN**
„DOLINA REDY I CHYLONKI”

**OGŁOSZENIE
PARTNERA**

PODŁĄCZENIE DO SIECI KANALIZACJI SANITARNEJ

Przyłączenie nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej jest obowiązkiem właścicieli. Wynika to z zapisów art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2519). Dlaczego jeszcze warto podłączyć się do sieci kanalizacji sanitarnej?

Chronisz środowisko naturalne

Nieszczelne szambo, poprzez infiltrację zanieczyszczeń do wód powierzchniowych i podziemnych, jest zagrożeniem dla środowiska naturalnego. Podłączając posesję do sieci kanalizacyjnej, chronisz wody gruntowe oraz lokalne rzeki.

Podnosisz standard swojego życia

Skanalizowana posesja to koniec kłopotów z przepełnionym szambem i obowiązkiem zamawiania usług firm asenizacyjnych. Podłączenie do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej powoduje też wzrost wartości twojej nieruchomości.

Oszczędzasz pieniądze

Odprowadzanie ścieków do kanalizacji sanitarnej jest tańsze niż utrzymanie zbiornika bezodpływowego (tzw. szamba). Będąc w sieci, nie martwisz się również o ewentualne awarie.

Korzyści lokalne

Poprzez skanalizowanie gmina dostosowuje swoją gospodarkę wodno-ściekową do standardów europejskich. Poprawia też poziom bezpieczeństwa oraz stan środowiska naturalnego w okolicy.



Ważne!

Posiadacze zbiorników bezodpływowych (tzw. szamb) – nawet spełniających wszelkie wymagania – nie są zwolnieni z obowiązku podłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej.

RAZEM CHRONIMY ŚRODOWISKO!

MATERIAŁ OPRACOWANY PRZEZ KOMUNALNY ZWIĄZEK GMIN „DOLINA REDY I CHYLONKI”
UL. KONWALIOWA 1, 81-651 GDYNIA WWW.KZG.PL SEKRETARIAT@KZG.PL TEL.: 58 624 66 11

Rumskie Nowiny nr 3/marzec/2023

NASI
PARTNERZY:





Rumia lat dziewięćdziesiątych

– zapowiedź nowej serii tekstów historycznych

Tak zwany Kwadrat w Janowie, 1994-5 r., fot. M. Cieślak



W tym numerze Rumskich Nowin rozpoczynamy nowy cykl tekstów historycznych opowiadających o dziejach naszego miasta. Wspólnie będziemy przenosić się do lat dziewięćdziesiątych – rzeczywistości wprawdzie nieodległej, ale znacznie różniącej się od tej współczesnej.

Dekada transformacji

Lata dziewięćdziesiąte zapisały się w pamięci Polaków jako dekada transformacji ustrojowej i gospodarczej. Pod wieloma względami były to czasy bardzo trudne. Mimo to miały swój wyjątkowy koloryt: po dziesięcioleciach komunistycznej szaryzmy społeczeństwo zachłysnęło się kulturą Zachodu. Na witrynach sklepowych zaczęły pojawiać się wielkie naklejki z logo Coca-Cola, a jeżdżące po ulicach polonezy czy duże i małe fiaty coraz częściej były zastępowane przez ople i volkswageny. Natomiast przede wszystkim w społeczeństwie odradzała się przedsiębiorczość, co skutkowało eksplozją mniejszych i większych biznesów, które uczestniczyły w wyścigu na „nowoczesność”. Klimat tego zjawiska czuć w artykule opowiadającym o otwarciu znanego wszystkim rumianom hotelu Faltom, opublikowanym w Gońcu Rumskim w sierpniu 1991 roku:

„warto zerknąć do środka, na ten kawałek obcej

Polsce, kojarzącej się dotąd tylko z zachodnimi standardami, rzeczywistości. Bogate wnętrze prezentuje się lepiej niż otoczenie. Wchodzimy do obszernego hallu z drink-barem. Można tu odpocząć w miękkich fotelach w estetycznej oprawie zieleni. Szeroki korytarz wiedzie nas przez ładnie zdobione szkłem i drewnem wejście (w tonacji czerni i bieli) do obszernej, jasnej sali restauracyjnej¹.

Rumia sprzed trzech dekad

Lata dziewięćdziesiąte były wyjątkowym czasem także dla Rumi i jej mieszkańców. Nowa kapitalistyczna rzeczywistość zmieniała naszą miejscowość na zawsze: w niektórych aspektach jej funkcjonowania na lepsze, w innych na gorsze. Przede wszystkim miasto, dotąd pełne rozległych łąk i pól, zaczęło gwałtownie się urbanizować. Nowe domy i bloki wyrastały jak grzyby po deszczu, szczególnie po okresie tąpnięcia gospodarczego pierwszych lat transformacji. Dzięki nim wiele osób mogło wreszcie zamieszkać w swoich własnych czterech kątach,

z drugiej jednak strony w mieście pogłębił się chaos architektoniczny.

Dodatkowo miejski krajobraz zaczęły szpecić typowe dla tamtych czasów reklamy promujące tanią zachodnią odzież czy wideokasety. Kto jednak przejmowałby się takimi kwestiami, kiedy między polskimi ulicami wiał wiatr wolności i swobody gospodarczej, a gazety informowały o tak ważkich sprawach, jak wizyta przedstawicieli koncernu Coca-Cola w janowskim Supersamie:

„20 października delegacja Koncernu Coca Cola z USA odwiedziła »Supersam« przy ulicy Pomorskiej 13. Po zwiedzeniu wnętrza dyrekcja sklepu otrzymała od gości z USA podziękowanie za godne uznania wyniki w sprzedaży produktów tej firmy. Gratulujemy!”².

Zapraszamy do współpracy

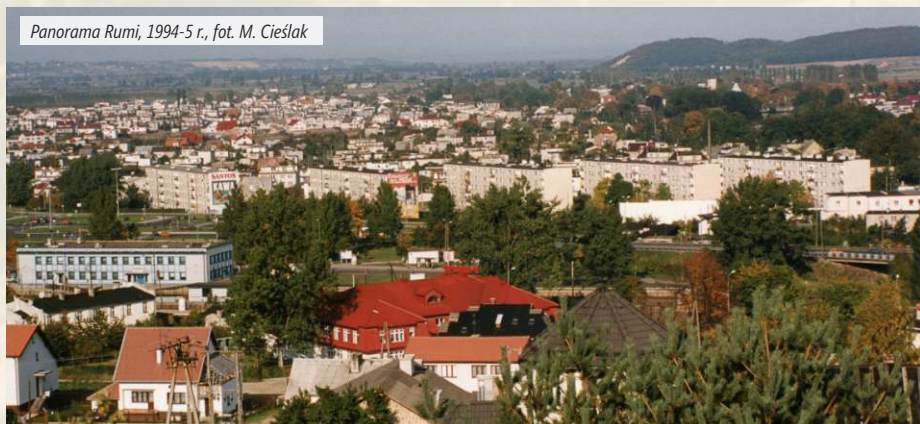
Do współtworzenia niniejszej rubryki zapraszamy wszystkich, którzy chcą podzielić się wartościowym materiałem. Poszukujemy w szczególności wykonanych w latach dziewięćdziesiątych fotografii przedstawiających miejski krajobraz: ulice, budynki, łąki, nieużytki. Chętnie spisemy także wspomnienia pochodzące z tego okresu. Zainteresowanych prosimy o kontakt mailowy:

dariusz.rybacki@bibliotekarumia.pl.

¹ „Jaki jest Faltom. Hotel Faltom rozpoczął swe życie 1 sierpnia, przyjmując pierwszych gości”, *Goniec Rumski*, nr 6 (15), sierpień 1991 roku.

² „Coca Cola”, *Goniec Rumski*, nr 20 (42), 28 października 1992 roku.

Panorama Rumi, 1994-5 r., fot. M. Cieślak



Od lewej: ksiądz proboszcz Rafał Burnicki, biskup Witalij Krywicki, ksiądz proboszcz Zbigniew Hul – fot. Andrzej Gojke



Wspólnie z ukraińskim biskupem oddali hołd św. Janowi Bosko

W niedzielę 29 stycznia w murach Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych miała miejsce uroczystość poświęcona świętemu Janowi Bosko – duchownemu patronowi Rumi. W obchodach uczestniczyli mieszkańcy, samorządowcy i duchowni, a sumie odpustowej przewodniczył Witalij Krywicki, salezjanin i biskup kijowsko-żytomierski z Ukrainy.

We wstępie do liturgii zgromadzonych przywitał proboszcz parafii, salezjanin, ksiądz Rafał Burnicki. Natomiast kazanie wygłosił biskup Witalij Krywicki, który zwracając się do dzieci, młodzieży i dorosłych, podkreślał, że Jan Bosko jest najbardziej zadziwiającym i fascynującym świętym w historii. Wyraził również wdzięczność za wszelkie przejawy życzliwości, jakie zostały okazane Ukraińcom w tych trudnych chwilach. Zgromadzeni modlili się o pokój i kwestowali do puszek na rzecz wschodnich sąsiadów. Sumę uświetnił miejscowy chór, orkiestra oraz poczty sztandarowe. Obecny był także burmistrz Rumi Michał Pasieczny.

– *Cieszę się z tego, że był z nami właśnie ksiądz biskup Witalij Krywicki, który jest salezjaninem i związany jest z Rumią. To właśnie w naszym kościele składał śluby wieczyste i przyjmował święcenia diakonatu w 1996 roku. Cieszę się również, że w parafiach rumskich przeżywano nowennę do świętego Jana Bosko, że w uroczystości wzięły udział wszystkie grupy parafialne, ale także, że przybyli na nią proboszczowie z pobliskich parafii, mieszkańcy naszego miasta, władze Rumi na czele z burmistrzem, pani starosta z Wejherowa, a także czciciele świętego Jana Bosko, no i oczywiście przedstawiciele dzieci i młodzieży – przynajmniej ksiądz Rafał Burnicki, proboszcz parafii Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Rumi. – Główna myśl kazania była skoncentrowana na*

dwóch błogosławieństwach, jakie zostawił pan Jezus w kazaniu na górze, w ewangelii, mówiąc, że błogosławieni są ci, którzy wprowadzają pokój, i błogosławieni ci, którzy łakną sprawiedliwości. Ksiądz biskup zwrócił uwagę na to, że oczywiście sprawiedliwość i pokój to wartości bardzo wyczekiwane w Ukrainie, ale błogosławieństwami tymi powinniśmy żyć wszyscy, aby pokój i sprawiedliwość panowały w naszych domach, miejscach pracy i w mieście – relacjonuje.

– Obecność księdza biskupa na uroczystości była ogromną niespodzianką. Wiele osób podkreślało, że zrobił na nich ogromne wrażenie swoim podejściem do życia. To niezwykle skromny człowiek, niewyższający się, mający świetny kontakt z ludźmi. Opowiadał nam o wojnie i zaimponował tym, że pozostaje na miejscu, w ojczyźnie objętej walkami, dając wsparcie rodakom – podkreśla burmistrz Michał Pasieczny, który uczestniczył w uroczystości.

Druga część obchodów odbyła się 31 stycznia, wówczas uroczystej mszy świętej przewodniczył ksiądz proboszcz Rafał Burnicki. Wierni zostali zaproszeni do oratorium, gdzie salezjanie zaprezentowali film z udziałem księdza Angela Fernandez Artimy, przełożonego generalnego salezjanów. Zwieńczeniem uroczystości była biesiada, śpiew i rozmowy.



Ministranci i poczet sztandarowy, fot. Andrzej Gojke

Świętego Jana Bosko, założyciela salezjanów, który swoje życie poświęcił na pracę z dziećmi i młodzieżą, rumianie, a szczególnie ludzie młodzi, od wielu lat darzą wyjątkowym szacunkiem oraz uznaniem. Był wspaniałym wychowawcą, osobą skromną, dla której dobro podopiecznych było najważniejsze, zwłaszcza w trudnych czasach.

Choć założyciel salezjanów nigdy nie odwiedził miasta nad Zagórką Strugą, to przedstawiciele jego towarzysza są tu obecni od ponad 80 lat. W 1937 roku stworzyli w Rumi placówkę wychowawczą, która ogromnie wpłynęła na kulturę i system wartości lokalnej społeczności. Natomiast obecnie prowadzą oni przedszkole, szkołę podstawową, gimnazjum oraz liceum, a także organizują oratoria i uczestniczą w życiu duchowym lokalnych parafii.

Z tego powodu duchowni, mieszkańcy oraz przedstawiciele władz miasta – poprzez uchwałę o wyborze patrona – zwrócili się z prośbą o przyznanie Rumi patrona w postaci świętego Jana Bosko. Dokumentacja została przesłana do Rzymu, gdzie Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przedłożyła Ojcu Świętemu Franciszkowi szczegółową prośbę o potwierdzenie patronatu.

– Inicjatorem i przewodniczącym komitetu, który zabiegał o patronat świętego Jana Bosko, był świętej pamięci Grzegorz Szalewski. Zaangażowanych było jednak wiele

osób. Ogromne zasługi w tej kwestii miał również ksiądz Kazimierz Chudziński. Ten głos osób świeckich był też potrzebny, dlatego zaangażowała się również ja, jako przedstawicielka Salos-u, Ariel Sinicki, wówczas przewodniczący rady miejskiej, czy burmistrz Michał Pasieczny – wspomina Jolanta Król, radna powiatowa i dyrektor rumskiego MOSiR-u. – Bardzo się cieszę, że mogliśmy uczestniczyć w tym niezwykle uroczystym wspomnieniu liturgicznym. Dla mnie to duże wydarzenie, ponieważ zostałam wychowana w parafii salezjanów, te wartości towarzyszą mi od lat. O randze tego wydarzenia świadczy obecność władz miasta, starosty wejherowskiego Gabrieli Lisius czy ukraińskiego biskupa. W kontekście trwającej wojny jestem przekonana, że święty Jan Bosko też chciałby pomóc i byłby otwarty na problemy naszych sąsiadów – dodaje.

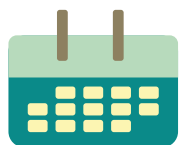
Dekret został podpisany 4 października 2018 roku i przekazany przez księdza arcybiskupa Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce, metropolicie gdańskiemu. Od publicznego ogłoszenia woli papieża Franciszka, co nastąpiło 27 stycznia 2019 roku w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych, święty Jan Bosko oficjalnie stał się duchowym opiekunem Rumi. Tym samym liturgiczny obchód ku jego czci został podniesiony ze wspomnienia obowiązkowego

do rangi uroczystości, która jest obchodzona 31 stycznia każdego roku we wszystkich rumskich kościołach i kaplicach.

– Ta uroczystość jest drugą po Wspomożycielce Wiernych (24 maja) uroczystością w naszej parafii, a od kilku lat szczególnym wydarzeniem dla całego miasta z racji ustanowienia świętego Jana Bosko patronem. Moim zdaniem to właśnie obchodzona pod koniec stycznia uroczystość świętego Jana Bosko powinna być najważniejszym świętem celebrowanym przez wszystkich mieszkańców Rumi. W ogóle początki duszpasterskiej działalności w mieście są związane właśnie z salezjanami, synami księdza Bosko i ich przybyciem w roku 1937 – przypomina ksiądz Rafał Burnicki.

Jan Bosko został obrany przez Radę Miejską Rumi patronem już w styczniu 2016 roku, a od tego czasu w mieście odbywają się kulturalno-rekreacyjne uroczystości jego czci.

– Wspólnie wspominaliśmy postać naszego patrona Jana Bosko. To był wyjątkowy człowiek, prawdziwy wzór do naśladowania. Osoba mocno zaangażowana w pracę z dziećmi i młodzieżą. Jestem niezmiennie dumny, że to właśnie on jest naszym patronem – podkreśla burmistrz Michał Pasieczny.



Wydarzenia kilkudniowe:

1-18.03 „Bałtyckie historie”. Wystawa malarstwa Ludmiły Lavrovej oraz Victora Levchenko.

Stacja Kultura, biblioteka główna,
ul. Starowiejska 2

1-31.03 „Obrazy liryką malowane” – wystawa twórczości Piotra Górskiego. Biblioteka

Janowo, ul. Pomorska 11

20-31.03 „Jan Misiek – collage i grafika, wystawa twórczości Jana Miśka”. Stacja Kultura,

biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

Wydarzenia jednodniowe:

2.03 (czwartek) godz. 18:30 Koncert – misy i gongi tybetańskie. Prowadzenie: Lucyna Bierut-Mazurek. Rezerwacja tel.: 722 303 520. Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19

4.03 (sobota) godz. 9:00-14:00 Memoriał im. Kazimierza Bielickiego w Piłce Nożnej. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 9:00-14:00 Ukoronowanie wiosny – warsztaty manualne, ozdoby na włosy „zrób to sam”. Centrum Handlowe Auchan Port Rumia. Wstęp wolny

5.03 (niedziela) godz. 12:05-12:20 Tropem Wilczym – Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Start: rondo im. rotmistrza Pileckiego. Wpisowe: 25 zł

6.03 (poniedziałek) godz. 9:00-15:00 Miejskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Koszykówcze Dziewcząt. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49
godz. 14:00 Śpiewanki – zajęcia umuzykalniające dla dzieci w wieku 0-3 lat. Prowadzenie: Ania Kozub. Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł

godz. 18:00 PSIEniedzialki – spacer socjalizacyjne. Prowadzenie: Karolina Orzeszke (Amber Dog – Centrum Twojego Psia). Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł

7.03 (wtorek) godz. 9:00-15:00 Miejskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Koszykówcze Chłopców. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

10.03 (piątek) godz. 18:00 Uroczysta prezentacja wystawy malarstwa Ludmiły Lavrovej oraz Victora Levchenko pt. „Bałtyckie historie” oraz polsko-ukraiński wieczór artystyczny. Organizacja wydarzenia przy współpracy ze Stowarzyszeniem Ludzi Aktywnych. Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

11.03 (sobota) godz. 11:00 Sobotnie spacer socjalizacyjne. Prowadzenie: Karolina Orzeszke (Amber Dog – Centrum Twojego Psia). Błonia Janowskie. Wstęp: 10 zł
godz. 19:15-20:30 Uroczysty koncert z okazji Dnia Kobiet i Mężczyzn, jubileusz 35-lecia pracy artystycznej Macieja Łyszkiewicza. Wystąpią: Leszcze z Maciejem Miecznikowskim, Iza Kowalewska, Anna Męczyńska, Aga Skawińska. Bilety do nabycia w Miejskim Domu Kultury, ul. Mickiewicza 49. Wstęp: 25/30 zł

12.03 (niedziela) godz. 12:00-14:00 Mecz piłki nożnej: V liga, MKS Orkan Rumia – Zenit Łęczycze. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 43
godz. 12:00-19:30 Mistrzostwa Województwa Pomorskiego w Gimnastyce Artystycznej. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

13.03 (poniedziałek) godz. 14:00 Śpiewanki – zajęcia umuzykalniające dla dzieci w wieku 0-3 lat. Prowadzenie: Ania Kozub. Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł
godz. 18:00 PSIEniedzialki – spacer socjalizacyjne. Prowadzenie: Karolina Orzeszke (Amber Dog – Centrum Twojego Psia). Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł

15.03 (środa) **godz. 9:00-11:00 Miejskie Igrzyska Dzieci w Koszykowie Dziewcząt.** Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

godz. 11:00-15:00 Miejskie Igrzyska Dzieci w Koszykowie Chłopców. Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

17.03 (piątek) **godz. 18:30 Spotkanie z autorkami komiksów: PinPinax – Emi de Clam – Sonne.** Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

18.03 (sobota) **godz. 9:00-15:30 Rumia Ladies Winter Cup'23.** Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

godz. 11:00 Sobotnie spacer socjalizacyjne. Prowadzenie: Karolina Orzeszke (Amber Dog – Centrum Twojego Psa). Błonia Janowskie. Wstęp: 10 zł

godz. 11:00-12:30 Mecz piłki nożnej: junior D2, MKS Orkan Rumia – Stolem Gniewino.

Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa

godz. 14:00-16:00 Mecz rugby: I liga, Rugby Club Arka Rumia – Rugby Białystok. Stadion miejski, ul. Mickiewicza 43

godz. 14:00-16:00 Mecz piłki nożnej: A klasa, OKS Janowo Rumia – Zatoka Puck. Boisko MOSiR-u, ul. Gdyńska

godz. 16:00 Dzień Jedności Kaszubów.

Wystąpi Kabaret Kùnda. Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19

20.03 (poniedziałek) **godz. 14:00 Śpiewanki – zajęcia umuzykalniające dla dzieci w wieku 0-3 lat.** Prowadzenie: Ania Kozub. Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł

godz. 18:00 PSIEniedziałki – spacer socjalizacyjne. Prowadzenie: Karolina Orzeszke (Amber Dog – Centrum Twojego Psa). Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł

22.03. (środa) **godz. 18:00 Wiosna zakwita słowem – poetycki wieczór w formule otwartego mikrofonu.** Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

23.03 (czwartek) **godz. 9:00-15:00 Miejskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej Dziewcząt.** Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Stoczniovców 6

godz. 17:00 Bajkopotkanie. Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp wolny

24.03 (piątek) **godz. 9:00-15:00 Miejskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w Piłce Siatkowej Chłopców.** Szkoła Podstawowa nr 9, ul. Stoczniovców 6

25.03 (sobota) **godz. 7:00-15:00 Halowy Turniej Piłki Nożnej LSO Archidiecezji Gdańskiej.** Hala MOSiR-u, ul. Mickiewicza 49

godz. 11:00 Sobotnie spacer socjalizacyjne. Prowadzenie: Karolina Orzeszke (Amber Dog – Centrum Twojego Psa). Błonia Janowskie. Wstęp: 10 zł

godz. 11:00-12:30 Mecz piłki nożnej: junior D1, MKS Orkan Rumia – Arka II Gdynia Sl.

Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa

godz. 13:00-14:30 Mecz piłki nożnej: junior D2, SL SALOS Rumia – Sopocka AP. Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa

godz. 14:00-16:00 Mecz piłki nożnej: A klasa, OKS Janowo Rumia – Stolem II Gniewino.

Boisko MOSiR-u, ul. Gdyńska

godz. 15:00-18:00 Tańce dworskie.

Prowadzenie: Anna Pawlak. Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł

26.03 (niedziela) **godz. 12:00-14:00 Mecz piłki nożnej: V liga, MKS Orkan Rumia – Sokół Bożepole Wielkie.** Stadion miejski, ul. Mickiewicza 43

godz. 12:00-13:30 Mecz piłki nożnej: junior C1, MKS Orkan Rumia – Arka II Gdynia Sl. Boisko wielofunkcyjne, ul. Bukowa

27.03 (poniedziałek) **godz. 14:00 Śpiewanki – zajęcia umuzykalniające dla dzieci w wieku 0-3 lat.** Prowadzenie: Ania Kozub. Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł

godz. 18:00 PSIEniedziałki – spacer socjalizacyjne. Prowadzenie: Karolina Orzeszke (Amber Dog – Centrum Twojego Psa). Miejski Dom Kultury, ul. Mickiewicza 19. Wstęp: 10 zł

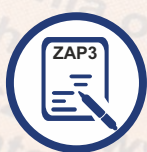
29.03. (środa) **godz. 18:30 Spotkanie autorskie z Dariuszem Filarem.** Prowadzenie: Bartosz Filip. Stacja Kultura, biblioteka główna, ul. Starowiejska 2

Twój PIT ma znaczenie!

Zadbaj o miasto, w którym żyjesz! Możesz to zrobić nawet podczas załatwiania drobnych formalności, takich jak rozliczanie uzyskanych w minionym roku dochodów (PIT lub CIT). Wystarczy w rocznym zeznaniu podatkowym wskazać Rumię jako aktualne miejsce zamieszkania, a dzięki temu do miejskiego budżetu trafią środki finansowe niezbędne do dalszego rozwoju.



W rocznym zeznaniu podatkowym PIT podaj swój adres zamieszkania w Rumi. Nie musisz być zameldowany.



Wysłałeś już PIT lub zmiana zaszła w trakcie roku? Wypełnij formularz ZAP-3, który można pobrać z internetu lub odebrać w urzędzie skarbowym.



Wyślij ZAP-3 pocztą lub dostarcz wypełniony formularz na adres: Urząd Skarbowy w Wejherowie, ul. Jana III Sobieskiego 346, 84-200 Wejherowo.

Więcej szczegółowych informacji udziela Urząd Skarbowy w Wejherowie



58 736 39 00

Urząd Miasta Rumi **58 679-65-00**

Wojewódzkie Centrum Powiadamiania Ratunkowego **112**

Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 2 Państwowej Straży Pożarnej w Rumi **58 671-01-98**

Straż Pożarna **112**

Pogotowie Ratunkowe **112**

Policja **112**

Komisariat Policji w Rumi **47 742-99-22**

Straż Miejska w Rumi **58 671-94-73**

Pogotowie Ciepłownicze **993**

Pogotowie Gazowe **992 | 58 679-96-00**

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne **994 | 58 668-73-11**

Pogotowie Energetyczne **991 | 801-404-404**

Referat Obrony Cywilnej i Zarządzania Kryzysowego UM Rumi **58 679-65-89**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej **58 671-05-56**

Telefon zaufania (Polskie Towarzystwo Pomocy Telefonicznej) **58 301-00-00**

Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o. w Rumi **58 671-03-96**



**TELEFONY
KONTAKTOWE**

58 727-24-01 | 58 727-24-02 NZOZ ul. Derdowskiego 24, Rumia

58 671-72-10 NZOZ ul. Katowicka 15, Rumia

58 671-98-25 NZOZ ul. Piłsudskiego 48A, Rumia

58 771-25-07 NZOZ ul. Chełmońskiego 58, Rumia

58 671-11-23 Laboratorium „Medi-Lab” S.C. ul. Starowiejska 9/1, Rumia

58 727-24-40 NZOZ ul. Miłosza 3, Rumia

58 727-21-72 Centrum Medyczne IMED ul. Katowicka 14, Rumia

58 771-47-40 NZOZ Salubre ul. Gdańska 17A, Rumia

58 679-56-86 NZOP „DOM-MED” ul. Sobieskiego 10A, Rumia

58 727-29-50 Nocna i świąteczna opieka medyczna

(pon.-pt.: 18:00-8:00, sob.-niedz.: 24 h)

NZOZ nr 1 ul. Derdowskiego 24, Rumia

58 672-74-23 Powiatowa Stacja Sanit.-Epid.

58 572-72-00 Szpital Specjalistyczny Wejherowo

58 301-73-44 | 601-408-183 Koordynator Ratowniczych Działal. Med.

58 670-48-48 Apteka Całodobowa Apteka EKOzdrowie ul. Dębogórska 132, Rumia

Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie

Dyżury specjalistów: terapeuty, psychologa, prawnika

58 736-10-93, ul. Młyńska 8, Rumia

poniedziałek-piątek od **godz. 7:30** do **godz. 14:30**

Uwaga! Zmieniły się numery telefonów do komend policji w całym kraju

Aby dowzwoić się do poszczególnej jednostki, należy wybrać wyróżnik MSWiA—**47**

Dyżurny Komisariatu Policji w Rumi (stanowisko kierowania całą jednostką)—**47 742-99-22**

Sekretariat komendanta (informacje dotyczące prowadzonych postępowań)—**47 742-99-03**

W przypadku pilnej potrzeby wezwania interwencji należy dzwonić na numer alarmowy—**112**